DZIŚ 10 STRON z „WIDNOKRĘGIEM" — Cena 70 gr

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 12 i 13 maja 1962 r. | ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR | Nr 112 (4014) | Wyd. A | Nakład 78.375

Święto hutniczej braci

PIONIER współczesnej polskiej kartografii, Romer, postawił kiedyś na mapie kraju małe kółeczko — 35 km od Sandomierza i 11 km od Niska, nad stromym brzegiem Sanu odnotował istnienie wioszczyny Pławo.

Dziś Pławo prawie wchłonięte zostało przez miasto będące uosobieniem prężności naszego ciężkiego przemysłu, przez miasto mające najwięcej danych po temu, aby być socjalistycznym — Stalową Wolę.

* * *

Feralna „13" nie jest widocznie pechową dla hutników, co roku 13 maja obchodzą oni swe tradycyjne święto — Dzień Hutnika.

Kiedyś świętowano go głównie poczęstunkiem fundowanym przez dyrekcję, — kuflem piwa i połciem kiełbasy. Jednak od paru lat załoga Huty Stalowa Wola zrzeka się tego tradycyjnego poczęstunku, świadcząc na rzecz ofiar powodzi lub Społecznego Funduszu Budowy Szkół. Nie uchybia to tradycji, lecz dowodzi społecznego zaangażowania hutników w sprawy kraju.

Stare formy, nowa treść? — Może, chociaż w tym świątecznym dniu nie wylewa się za kołnierz nie tylko piwa...

* * *

Stalowa Wola od zarania swych krótkich dziejów była i pozostała modnym tematem dla dziennikarzy i pisarzy. Podjął go nawet tuż przed wybuchem II wojny światowej Melchior Wańkowicz, który w swej „Sztafecie" usiłował zbudować mit o rosnącej potędze przemysłowej przedwrześniowej Polski.

Jakby na przekór, mit ten urzeczywistnił się m in. na przykładzie Stalowej Woli, ale dopiero w Polsce Ludowej.

Z powojennych publikacji dziennikarskich zasługuje na uwagę reportaż Andrzeja K. Wróblewskiego „Ze wszystkiem dobrem i złem" (III nagroda w konkursie „Nazywano ją Polską B") opublikowany na łamach „Polityki".

Wcześniej, istotne problemy tego miasta podjął w tym samym tygodniku Kazimierz Koźniewski.

* * *

Dokładnie 23 lata temu, a ściślej — 1 maja 1939 r. stan zatrudnienia ówczesnych Zakładów Południowych obejmował 647 osób. Produkcję zakładu obrazują najlepiej poniższe dane: 4.600 ton wyrobów walcowanych i 850 ton odkuwek. Wsadu dostarczała stalownia produkująca około 5.000 ton różnego rodzaju wlewków.

Gdyby zainstalowane wówczas w stalowni dwa piece elektryczne do wytapiania wysokostopowych stali pracowały przez pełną dobę, pobrałyby 12 proc. całości energii elektrycznej produkowanej przez wszystkie elektrownie w Polsce. A dzisiaj?

Dziś w hucie Stalowa Wola pracuje kilkanaście tysięcy mieszkańców miasta oraz kilka tysięcy osób z powiatów niżańskiego, tarnobrzeskiego, kolbuszowskiego i leżajskiego. Wyroby hutnicze i maszyny wytwarzane w zakładzie mechanicznym huty — znane są szeroko nie tylko w kraju ale i za granicą. Kilkadziesiąt

(Ciąg dalszy na str. 2)

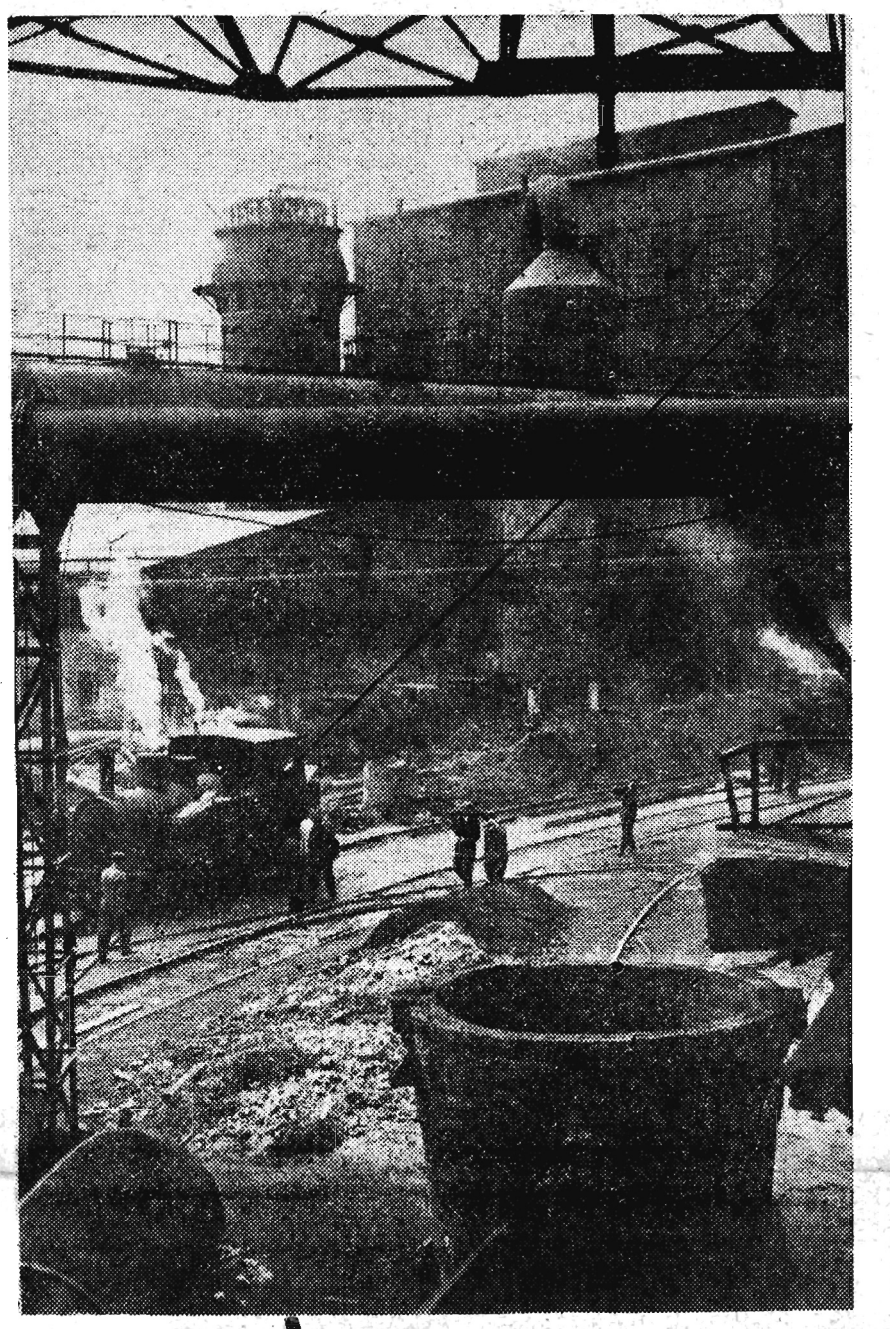

Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy

Wysokie odznaczenia dla działaczy kultury

WARSZAWA

Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy, przewodniczący Rady Państwa — **Aleksander Zawadzki** udekorował w Belwederze 11 bm. 155 wybitnych działaczy kultury z całego kraju wysokimi odznaczeniami państwowymi, przyznanymi im w uznaniu zasług przez Radę Państwa. Wśród odznaczonych znajdują się nauczyciele, kierownicy domów kultury, bibliotekarze, księgarze, literaci, artyści, pracownicy filmu, prasy, radia i telewizji.

Na uroczystość przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR — **Edward Ochab**, sekretarze KC — **Witold Jarosiński i Ryszard Strzelecki**, sekretarz Rady Państwa — **Julian Horodecki**, członkowie Rady Państwa — **Leon Kruczkowski i Józef Ozga - Michalski**, kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR — **Leon Stasiak**, kierownik Wydziału Kultury KC — **Wincenty Kraśko**, członkowie kierownictwa resortów kultury i sztuki oraz oświaty z ministrem **Tadeuszem Galińskim** i ministrem **Wacławem Tułodzieckim**, I sekretarz KC ZMS — **Marian Renke**, szef kancelarii Rady Państwa — **Henryk Holder**, sekretarz CRZZ — **Wiesław Kos**, a także wiele osobistości świata kulturalnego i artystycznego.

Do zebranych przedstawicieli wielotysięcznej rzeszy działaczy z całego kraju różnych zawodów i środowisk przemówił **Aleksander Zawadzki**. Przemówienie przyjęte zostało gorącymi oklaskami.

Następuje uroczysty moment dekoracji. Przewodniczący Rady Państwa wręcza ordery i serdecznie gratuluje odznaczonym. Ordery Sztandaru Pracy II klasy otrzymują: **Witalis Dorożała** — nauczyciel Państwowej Szkoły Muzycznej z Poznania, **Adam Hanuszkiewicz** — aktor Państw. Teatru Powszechnego w Warszawie.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Hiszpania pod znakiem walki przeciwko faszyzmowi

PARYŻ

W całej Hiszpanii rozszerza się walka mas ludowych przeciwko dyktaturze reżimu Franco. W całym kraju strajkuje obecnie co najmniej 80 tysięcy robotników. Ze strajkującymi solidaryzują się tysiące studentów. Pod hasłem „wolność i demokracja — precz z dyktaturą Franco" zapowiedziano w Madrycie i w Barcelonie rozpoczęcie strajków powszechnych.

W Bilbao, gdzie w środę strajkowało 35 tysięcy robotników, w czwartek przystąpiły do strajku załogi dalszych trzech fabryk. Na znak solidarności ze strajkującymi górnikami kopalni na północy kraju, porzuciło pracę tysiąc robotników kopalń węgla i rudy żelaznej w prowincji Leon. We wszystkich okręgach objętych strajkiem zmobilizowano przeciwko robotnikom wzmocnione oddziały policji. Setki osób aresztowano.

W Madrycie odbył się w czwartek wiec studentów, którzy domagali się uwolnienia swych aresztowanych kolegów i cofnięcia kar pieniężnych. Wielka demonstracja studentów odbyła się także w Barcelonie. W opublikowanym wspólnie apelu, Związek Uniwersytecki, Blok Młodych Socjalistów Katalonii, Związek Młodzieży Baskijskiej, Demokratyczny Związek Studentów Uniwersytetu w Madrycie, Związek Socjalistycznej Młodzieży Madrytu i Komunistyczny Związek Młodzieży wezwały całą młodzież studiującą i pracującą do popierania walki robotników hiszpańskich, poprzez strajki solidarnościowe i masowe demonstracje.

LIZBONA

Również w Portugalii rozszerza się walka przeciwko dyktaturze Salazara. Tysiące studentów portugalskich zabarykadowało się w czwartek w budynku Uniwersytetu w Coimbrze. Domagają się oni demokracji, wolności zgromadzeń, rehabilitacji ukaranych studentów oraz przyznania młodzieży prawa samodzielnego wybierania władz organizacji studenckich.

Salinger w Moskwie

MOSKWA

W piątek przybył do Moskwy rzecznik prasowy prezydenta Kennedy'ego, Pierre Salinger. Jest on gościem naczelnego redaktora „Izwiestii", A. Adżubeja.

Salingerowi towarzyszą wicedyrektor Amerykańskiej Agencji Informacyjnej, T. Sorensen oraz pracownik Departamentu Stanu USA, A. Akalovsky.

Na lotnisku moskiewskim witali Salingera Aleksiej Adżubej, przewodniczący Komitetu do Spraw Radia i Telewizji Michaił Charłamow, pracownicy MSZ oraz ambasador USA w ZSRR Llewellyn Thompson.

W czasie wizyty Salinger spotka się z dziennikarzami radzieckimi, zapozna się z pracą dzienników „Prawda" i „Izwiestia" oraz zwiedzi Moskwę, Leningrad i Kijów.

Przypuszcza się również, że może nawiązać rozmowy w sprawie wizyty prezydenta Kennedy'ego w ZSRR.

VIII ETAP BRNO—GOTTWALDOVO

Na zdjęciu: Gazda (Polska), który zajął IV miejsce na tym etapie gratuluje zwycięstwa Sajdhużinowi (ZSRR).

CAF-fot. Olszewski telefoto

(„Jeszcze 6 etapów do zakończenia XV Wyścigu Pokoju" — czytaj str. 2).

Rene Clair wśród „nieśmiertelnych"

PARYŻ

Francuski reżyser filmowy Rene Clair został w czwartek oficjalnie przyjęty w poczet członków Akademii Francuskiej, do której został wybrany już w połowie 1960 roku. Ceremonia przyjęcia odbyła się w sali teatru pałacu wersalskiego.

W przemówieniu wygłoszonym na uroczystości Rene Clair oświadczył, że fakt, iż w gronie „nieśmiertelnych" znalazł się człowiek filmu świadczy o tym, iż Akademia kroczy z duchem czasu.

Potężne eksplozje zniszczyły fabrykę chemiczną

NOWY JORK

W amerykańskim mieście Toledo (stan Ohio) seria potężnych eksplozji zniszczyła trzypiętrową fabrykę chemiczną. Wybuchy wywołały pożar zrujnowanej fabryki. Według pierwszych doniesień, co najmniej 3 robotników zostało zabitych, a 13 rannych. W momencie eksplozji, w fabryce pracowało 86 robotników.

Policja ewakuowała mieszkańców domów położonych w pobliżu fabryki. Według dalszych doniesień, w ruinach zniszczonego budynku zostało odciętych od świata kilka osób. Rany odniosło również kilku kierowców samochodów, którzy przejeżdżali podczas eksplozji obok budynku fabrycznego.

Niesportowy rekord

KRAKÓW

Jeden z dzielnicowych klubów sportowych Krakowa — „Bronowianka" obchodził niedawno swój jubileusz. Z tej okazji DRN — Zwierzyniec przyznała „Bronowiance" kilkadziesiąt tysięcy złotych na zakup sprzętu sportowego. Jak się jednak okazało, duża część tych pieniędzy, bo aż 22 tys. zł, poszła na... libację jubileuszową.

W przyjęciu jubileuszowym brało udział ok. 200 osób; na każdego uczestnika wypadło — jak się oblicza — po przeszło 2 litry alkoholu. Sprawą tą zajęły się odpowiednie władze w celu wyciągnięcia konsekwencji.

CIEKAWOSTKA DNIA

NAGRODA DLA KOTA AUDREY HEPBURN

Realizatorzy amerykańskiego filmu „Śniadanie u Tiffany", liczyli po cichu, że dostanie mu się jeden z Oscarów przyznawanych corocznie przez Akademię Filmową. Film był dobrze przyjęty przez publiczność, a krytyka podkreśliła doskonałą grę Audrey Hepburn odtwarzającej główną rolę. Niestety, Oscar dostał się Zofii Loren, a „Śniadanie u Tiffany" zostało nie zauważone przez jury. Ale to co nie udało się sympatycznej i świetnej aktorce, udało się jej kotu. Otóż grający z nią razem w tym filmie ulubieniec Audrey otrzymał nagrodę Amerykańskiego Towarzystwa Ochrony Kotów za „wybitne osiągnięcia aktorskie".

Jaka będzie dziś pogoda?

Sytuacja baryczna: Polska znajduje się w zasięgu niżu barycznego z ośrodkiem w rejonie Danii.

Prognoza pogody: Zachmurzenie umiarkowane, przelotne opady i burze. Temperatura najwyższa dniem do 15 st. C, najniższa nocą 6 st. Wiatry słabe z kierunków zachodnich z przewagą północno-zachodnich.

Orientacyjna pogoda na niedzielę: Przelotne opady, chłodniej.

Sprawą najważniejszą - urzeczywistnienie nowego programu partii

Przemówienie N. S. Chruszczowa na naradzie pracowników kolejnictwa

MOSKWA

Premier rządu radzieckiego Nikita Chruszczow wygłosił w czwartek przemówienie na obradującej w Moskwie Wszechzwiązkowej Naradzie Pracowników Kolejnictwa. Oświadczył on, że sytuacja w kolejnictwie radzieckim przedstawia się obecnie dobrze.

Narada — powiedział m. in. Chruszczow — odegra niewątpliwie wielką rolę w dziele dalszego szybkiego rozwoju transportu i komunikacji w okresie rozwiniętego budownictwa ustroju komunistycznego. Program naszej partii obliczony jest na 20 lat. W ciągu tego okresu zostanie w zasadzie zbudowane społeczeństwo komunistyczne.

Ogromny rozwój gospodarki, nauki i techniki nadał niebywałe tempo rozwojowi transportu i komunikacji.

Rozwiązanie zadania polegającego na stworzeniu bazy materialno-technicznej komunizmu jest niemożliwe bez szeroko rozwiniętego transportu i komunikacji.

Mówca wspomniał następnie o jednym z ważnych aspektów zagadnienia transportu. Powiedział on: „Powinniśmy dbać o utrzymanie naszego transportu i komunikacji na takim poziomie, jaki niezbędny jest do zapewnienia całkowitego bezpieczeństwa państwa radzieckiego i całego systemu socjalistycznego".

Chruszczow przypomniał, że przewozy towarowe w kolejnictwie radzieckim przewyższają przewozy na kolejach wszystkich krajów kapitalistycznych razem wziętych i niemal dwukrotnie przekraczają przewozy towarowe na kolejach USA. Pod względem długości zelektryfikowanych linii kolejowych i tempa elektryfikacji Związek Radziecki wysunął się na pierwsze miejsce w świecie.

Zatrzymując się nad niektórymi zadaniami transportu w zakresie spełnienia funkcji usługowych wobec przemysłu i rolnictwa, Chruszczow zwracając się do kolejarzy oświadczył: Jesteście powołani do udzielania najdalej idącej pomocy w rozwoju przemysłu, zwłaszcza w rejonach Syberii, Dalekiego Wschodu, Kazachstanu i Azji Środkowej. Znajdują się tam bajeczne bogactwa. Przybyły tam już setki tysięcy ludzi, a przyjdzie jecze więcej, rozwija się tam budownictwo nie mające precedensu pod względem rozmachu i tempa.

N. S. Chruszczow zaznaczył, że wraz ze wzrostem produkcji przemysłowej i produkcji rolnej rozwijają się gwałtownie usługi transportowe. Ponieważ jednak ZSRR jest krajem olbrzymim, przewozy nie będą wzrastały w tym samym stopniu, co produkcja.

Jednym z najważniejszych zadań, zadaniem decydującym dla zwycięstwa społeczeństwa komunistycznego — oświadczył N. S. Chruszczow — jest walka o wszechstronny wzrost wydajności pracy.

Pracownicy kolei — powiedział N. S. Chruszczow — mają wszystkie warunki po temu, by w najbliższych latach przekroczyć poziom wydajności pracy osiągnięty w kolejnictwie Stanów Zjednoczonych. Kolejarze radzieccy pracują już obecnie lepiej od kolejarzy amerykańskich, ale wydajność pracy jest nadal wyższa w Stanach Zjednoczonych.

Trzeba byśmy przekroczyli wydajność pracy świata kapitalistycznego — powiedział N. S. Chruszczow. Tylko to i właśnie to jest warunkiem naszego zwycięstwa, zwycięstwa komunizmu!

Problem podnoszenia wydajności pracy będziemy rozwiązywali sami w sposób socjalistyczny w drodze skutecznego wykorzystywania techniki, nieustannego polepszania warunków pracy kolejarzy, skracania ich czasu pracy i podnoszenia ich dobrobytu.

Chruszczow z dużym uznaniem ocenił eksponaty z dziedziny nowoczesnej techniki kolejowej, zaprezentowane na wystawie kolejnictwa, którą otwarto w Moskwie.

Szef rządu radzieckiego podkreślił następnie wyjątkowo doniosłe znaczenie koordynacji pracy wszystkich rodzajów transportu.

Mówiąc o rozwoju przemysłu budowy statków w ZSRR N. S. Chruszczow przypomniał, że był niedawno w Leningradzie, gdzie zapoznał się z osiągnięciami tego przemysłu.

N. S. Chruszczow podkreślił, że budowane przez specjalistów radzieckich frachtowce zasługują na najwyższe uznanie. Doskonałe są też — dodał N. S. Chruszczow — okręty wojenne. Odpowiadają one całkowicie wymogom współczesnej nauki wojskowej i techniki oraz warunkom stawianym przez marynarkę wojenną.

Chruszczow podkreślił następnie, że sprawą najważniejszą jest obecnie urzeczywistnienie nowego programu partii, dodając przy tym, że w budownictwie komunizmu nie wolno przeskakiwać z początkowego etapu na końcowy. Drogę tę trzeba przejść po ziemi, w wytężonej pracy i walce.

Nowe uchwały KERM

WARSZAWA

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 11 bm. powziął uchwałę zaostrzającą wymogi posiadania dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla inwestycji kontynuowanych i rozpoczynających się w latach 1963—1965. Uchwała ustala, że włączenie do planów gospodarczych zadań inwestycyjnych polegających na budownictwie inwestycyjnym może nastąpić tylko pod warunkiem posiadania ustalonej w uchwale dokumentacji projektowo-kosztorysowej.

W celu dalszej poprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego w meble oraz powiększenia eksportu, KERM powziął uchwałę w sprawie zwiększenia produkcji mebli w latach 1962—1965.

Na wniosek ministra finansów powzięto uchwałę w sprawie tworzenia przez przedsiębiorstwa państwowe rezerw na pokrycie niektórych roszczeń pieniężnych. Uchwała ta kodyfikuje wydane dotąd przepisy w tym zakresie.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę dotyczącą utworzenia Instytutu Automatyki Systemów Energetycznych z siedzibą we Wrocławiu.

Jeszcze 6 etapów do zakończenia XV Wyścigu Pokoju

W nowoczesnym hotelu „Moskwa" w Gottwaldovie w czwartek do późnych godzin nocnych pracowali lekarze i masażyści wykorzystując dzień przerwy w Wyścigu Pokoju. Doprowadzali zmęczone mięśnie zawodników do normalnego stanu i opatrywali kontuzjowanych. Na szczęście tych ostatnich nie jest wielu. Wśród nich znajduje się tylko jeden Polak — Domański, który jednak już teraz powinien jechać znacznie lepiej.

Piątkowe przedpołudnie zawodnicy spędzili w zakładach pracy, które objęły nad nimi patronat.

Popołudnie i wieczór upłynęły już na przygotowaniach do dzisiejszego startu na trasie Gottwaldovo — Ostrawa.

Podczas dnia odpoczynku sprawozdawcy PAP odwiedzili zespoły uczestniczące w Wyścigu, przeprowadzając błyskawiczne rozmowy.

W imieniu zespołu polskiego wypowiedział się wiceprezes PZKol. J. Tropaczyński. Stwierdził on, że naszym celem jest obronienie drugiej pozycji drużynowej i utrzymanie miejsc w pierwszej piątce przez **Gazdę i Zielińskiego.** Gdy to osiągniemy, będziemy bardzo zadowoleni.

Lider Wyścigu Sajdhuzin w krótkich słowach scharakteryzował cele swego zespołu.

Chcemy wygrać drużynowo, zająć dwa miejsca czołowe w klasyfikacji indywidualnej i łącznie mieć czterech zawodników w pierwszej dziesiątce. Naszymi najgroźniejszymi rywalami indywidualnie są Gazda i Belg De Breuker.

Nr 66 ma zawodnik NRD Wiedemann. Jest on aktualnie najlepszym kolarzem zespołu niemieckiego, po 8 etapach zajmuje 9. miejsce. Uważa on, że jego zespół nie jest w stanie nawiązać walki z silną drużyną radziecką. Ale sprawa walki o drugie miejsce z Polską jest nadal otwarta.

Węgrzy są rewelacją tegorocznego Wyścigu, ich as atutowy Juszko chce zająć miejsce w pierwszej dziesiątce i spowodować, aby zespół uplasował się na 4. pozycji.

Przygnębienie panuje w drużynie belgijskiej. Ósmy etap przyniósł jej zdecydowaną klęskę. Kierownik drużyny, znany fachowiec kolarski Acou przewiduje, że jego pupile uplasują się jednak w pierwszej piątce w Warszawie, a De Breuker ma duże szanse w klasyfikacji indywidualnej.

Za drużynę rumuńską mówi bohater ósmego etapu Radulescu, który walczył samotnie przez kilkadziesiąt kilometrów. Uważa że jego zespół jest trochę przetrenowany i dlatego trudno mu będzie powtórzyć sukces z ub. roku. Jedziemy już jednak lepiej — mówi — i są jeszcze szanse.

Trener Koopmans jest zdania, że jego pupil Nijdam bezwzględnie jest największym kolarzem tegorocznego Wyścigu, tylko ma za słabe poparcie zespołu. Mimo to holenderski fachowiec przewiduje jeszcze niejedną niespodziankę ze strony Nijdama.

Kilku dziennikarzy francuskich towarzyszy tegorocznemu Wyścigowi. Jadą oni jak zwykle samochodem gazety „L'Equipe". Nie wróżą sukcesu swej drużynie. Przewidują zwycięstwo Związku Radzieckiego, zarówno zespołowo, jak i indywidualnie.

Austriacy nie mają już ambicji drużynowych. Chcą tylko, aby ich najlepszy kolarz Ruiner uplasował się w pierwszej dziesiątce.

Anglicy, a szczególnie Blake, wygrywali tylko premie górskie, dalej trudno się po nich cokolwiek spodziewać.

„Góral" Blake mówi, że nie lubi długich płaskich etapów, a takie przecież zaczną się w Polsce.

Duńczycy, Szwedzi, Finowie i Norwegowie twierdzą zgodnie, że tegoroczna zima całkowicie pokrzyżowała im plany treningowe i dlatego jadą tak bardzo słabo.

Jadący rewelacyjnie kolarze Maroka chcą — jak twierdzi ich „as" Ben Mohamed — wyprzedzić w końcowej klasyfikacji Szwecję i Danię i zająć 4. miejsce.

Celem Tunezyjczyków i zawodników ZRA jest dojechanie do Warszawy obojętne na jakim miejscu. W imieniu zespołu ZRA wypowiedział się lotnik z Kairu Samir. — Chcę dojechać do Warszawy — to jest mój cel. Za kilka lat na pewno będę mógł nawiązać walkę z Europejczykami.

* * *

A teraz kilka cyfr z tegorocznego Wyścigu:

Kolarze przejechali już 1.365 km, do końca Wyścigu pozostało jeszcze 1.048 km.

* * *

Trudów dotychczasowej trasy nie wytrzymało 20 kolarzy ze 121, którzy wyruszyli z Berlina.

* * *

Żadna z drużyn nie jest jeszcze zdekompletowana, najbliżej tego są trzy zespoły — Dania, Szwecja i ZRA. W pełnych składach jedzie 9 zespołów.

* * *

Dotychczas najlepszą przeciętną uzyskał zwycięzca I etapu Czerepowicz 44 km/godz., a najniższą Pietrow 35,7 na 5. etapie.

* * *

Zwycięstwo Gazdy na mecie w Brnie było pierwszym zwycięstwem Polaka od dwóch lat. W 1960 r. zwycięzcą etapowym w Katowicach był także Stanisław Gazda.

* * *

Jak dotychczas, czas każdego naszego reprezentanta brany był pod uwagę dla drużyny. Czas Domańskiego, który w tym roku jest naszym najsłabszym zawodnikiem, tylko raz był liczony dla zespołu. Najwięcej, bo po 7 razy, liczono dla drużyny rezultaty Gazdy i Zielińskiego.

* * *

Najsłabszym, lecz ambitnie jadącym zespołem jest w tym roku drużyna ZRA. We wszystkich dotychczasowych etapach zajmowała ona ostatnie miejsce. Po ośmiu etapach ma stratę do lidera aż ponad 34 godziny, tj. prawie tyle ile wynosi czas przodownika Wyścigu po przejechaniu prawie 1.400 km.

* * *

Po 8 etapach w pierwszej 20-tce klasyfikacji indywidualnej znajdują się kolarze 10 zespołów. Najwięcej, bo aż 5 jest zawodników radzieckich, a następnie Polski i NRD — po 3, Holandii i Węgier — po 2 oraz po jednym Rumunii, Belgii, Francji, Jugosławii i Austrii.

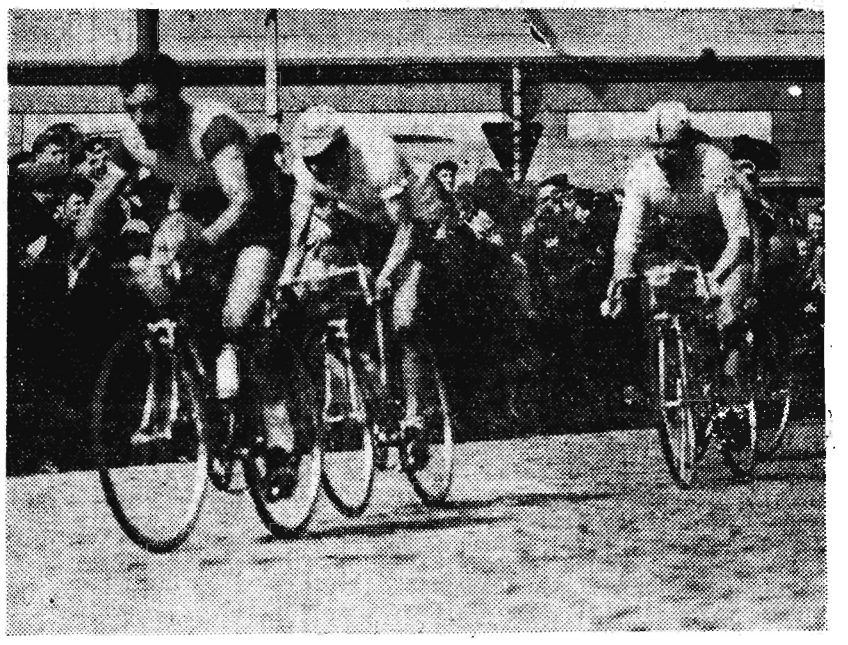

XV WYŚCIG POKOJU BERLIN — PRAGA — WARSZAWA 1962 R.

Na zdjęciu: Przodownik wyścigu po VII etapie Sajdhużin (ZSRR) prowadzi stawkę kolarzy, na trzeciej pozycji zwycięzca VII etapu do Brna Gazda (Polska).

CAF-fot. Olszewski

Święto hutniczej braci

(Ciąg dalszy ze str. 1)

największych zakładów przemysłowych zaopatruje się w Stalowej Woli w produkty hutnicze z wysokogatunkowej stali: odlewy, odkuwki i wyroby walcowane.

Stalowowolskie maszyny pracują w kilkuset fabrykach, kopalniach, portach, na lotniskach i dworcach kolejowych. Ze stalowych blach, odkuwek i odlewów zbudowano wiele statków będących dumą naszej floty. Znane są również młocarnie i łąkowe pługi wytwarzane kiedyś, które walnie przyczyniły się do mechanizacji rolnictwa.

* * *

Miasto rosło dzięki hucie i wciąż pozostaje z nią w organicznej więzi. Wraz z hutą i miastem rośli ludzie. Oni tworzyli historię Stalowej Woli i tworzą jej przyszłość.

W latach 1937—1938 ściągali tu fachowcy z Radomia, Częstochowy, Starachowic, Ostrowca, a nawet z Poznania i Śląska. Wymieszali się z miejscową ludnością, która szczególnie licznie zamieszkała w Stalowej Woli dopiero po wyzwoleniu. Ten ludnościowy konglomerat cementował się w fabryczną załogę w ciężkich latach okupacji, w trudnościach odbudowy i uruchamiania huty. Rósł wraz z rozwojem zakładu.

Pięknym zwyczajem, centralnym punktem hutniczych uroczystości jest nagradzanie jubilatów. Będzie ich w tym roku ponad 30, wśród nich 19 takich, którzy przepracowali 40 lat w hutnictwie. 40 lat, to kawał życia, a praca hutnika nie jest łatwa...

Walcownik Jan Grzybowski, mechanik wydziałowy (zaczynał w hucie od ślusarza) Roman Darmas, stalownik Józef Florczyk, pracownik kuźni Szczepan Pabis, walcownicy Piotr Szeliga, Marian Szuster, Stanisław Marcisz, Piotr Mizgała i wielu, wielu innych — mają być z czego dumni w dniu swego hutniczego święta.

* * *

Historia nie tylko się powtarza, ale i odwraca. W 20 latach wzrosła nie tylko huta, ale i umiejętności jej załogi. Ludzie, którzy przed wojną pracowali u „ziemianina" Franckego za 80 gr na dniówkę trwającą czasem i 16 godzin, poznali techniczne abecadło.

Zakładowe Gimnazjum i Liceum Przemysłowe (obecnie Technikum Mechaniczne) dało krajowi wielu cenionych fachowców. Stalowowolscy hutnicy: kowale, ciągacze, walcownicy, uruchamiali Hutę „Warszawa", pracują dziś na wielu odpowiedzialnych stanowiskach w różnych hutach.

W „Dniu Hutnika", im wszystkim — załodze Huty Stalowa Wola, społeczeństwo województwa rzeszowskiego śle wyrazy uznania i sympatii. (Z.F.)

Wysokie odznaczenia dla działaczy kultury

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Tadeusz Łomnicki — aktor Państw. Teatru Współczesnego w Warszawie, **Wiesław Sauter** — nauczyciel Państw. Liceum dla Pracujących w Nowej Soli (woj. zielonogórskie) i **Wojciech Siemion** — aktor Państwowego Teatru „Komedia" w Warszawie. Krzyże Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymują: **Maria Roerichowa** — kierownik Wydziału Kultury Prezydium Stołecznej Rady Narodowej i **Mieczysław Fogg** — czołowy polski piosenkarz. Krzyżami Oficerskimi Orderu Odrodzenia Polski odznaczonych zostaje 14 osób, Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski — 43 osoby, Złotymi Krzyżami Zasługi — 76 oraz Srebrnymi Krzyżami Zasługi — 15 osób.

W imieniu odznaczonych przemawiał **Wiesław Sauter.** Uroczystość kończy tradycyjna lampka wina.

II liga - I grupa

Porażka groźnego rywala rzeszowskiej Stali

4 min. Zajdel 1:0

63 min. Skowronek 2:0

KROSNO: Kilar, Trzeciak, Sulik, Wnęk, T. Matelowski, Adam Matelowski, Nowosielski, Zajdel, Przeworski, Skowronek, Andrzej Matelowski.

UNIA: Wiesiołek, Fink (Przybyło), R. Kittel, H. Kittel, Boczek, Kokot, Zaczek, Klimaszka, Urbas, Michalski, Lazar.

Sędziował p. Piecha z Katowic.

Rozegrany w dniu wczorajszym w Krośnie tzw. „awansem" mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi pomiędzy zespołami MZKS a Unią Racibórz, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem krośnian 2:0 (1:0).

Kameleonowa forma zawodników Krosna, znów dała znać o sobie. Po nieudanym spotkaniu z Naprzodem z Lipin, krośnianie wznieśli się wczoraj na szczyt swoich możliwości, zdecydowanie pokonując jednego z głównych pretendentów do pierwszego miejsca w I grupie II ligi.

Wczoraj zaimponowali przede wszystkim niesłychaną ofiarnością. Walczyli o każdą piłkę, a ich akcje ofensywne rozgrywane były z dużą płynnością, chociaż padający deszcz w znacznej mierze utrudniał grę. Przez 90 min. gospodarze przeważali, stwarzając sporo niebezpiecznych sytuacji przed bramką Wiesiołka. Nie dopisywało jednak szczęście w najbardziej dogodnych momentach, kiedy to napastnicy Krosna pudłowali, nie mogąc trafić nawet do pustej bramki.

Ten mecz można bez większej przesady nazwać spotkaniem straconych okazji. Gdyby tylko połowę z nich wykorzystali, pomściliby w pełni porażkę w Raciborzu w I rundzie.

Gospodarze od pierwszych minut rozpoczęli atakować bramkę Unii i już w 4 min. zmusili Wiesiołka do kapitulacji. Bramka padła w zamieszaniu ze strzału Zajdla. W miarę upływu czasu przewaga krośnian była coraz bardziej widoczna, a w 24 minucie od utraty gola uratował Unię R. Kittel, wybijając piłkę tuż z linii bramkowej. Groźne niezwykle momenty zanotowaliśmy w 28 i 29 min., kiedy to Przeworski, a następnie Skowronek zmarnowali idealne sytuacje. Unia atakowała w tym czasie sporadycznie, a jej ataki inicjowali jedynie Michalski i Urbas.

Krosno - Unia Racibórz 2:0 (1:0)

Po zmianie Unia przeprowadziła niezwykle groźną akcję ofensywną, zakończoną niecelnym strzałem Zaczka. Gospodarze wnet opanowali sytuację i podobnie jak w I części, przystąpili znów do energicznych ataków, które trwały już do ostatnich minut wczorajszego meczu. Drugi gol dla Krosna padł ze strzału Skowronka, który minął wybiegającego Wiesiołka i „wjechał" z piłką do bramki. Była w tym okresie również jeszcze jedna tzw. stuprocentowa sytuacja, ale piłka ugrzęzła w błocie i tak Przeworski stracił okazję do podwyższenia wyniku. Cała drużyna gospodarzy zasłużyła w tym meczu na szczególne uznanie. W linii napadu najlepsze noty należą się tym razem Przeworskiemu, który wystąpił po chorobie i Skowronkowi, który z kolei grał wczoraj wyjątkowo szybko. W formacjach defensywnych imponował jak zwykle Sulik, natomiast kilka słabych momentów miał Wnęk. W zespole Unii dobrze zagrali obaj pomocnicy, a w ataku Michalski i Urbas. (r)

TABELA

1.	Stal Rzeszów	7	10:4	12:5
2.	Unia Racibórz	8	10:6	11:8
3.	Piast	7	9:5	5:2
4.	Polonia Bdg	7	9:5	8:6
5.	Krosno	8	8:8	9:9
6.	Slavia	7	6:8	5:5
7.	Naprzód	[illegible]	4:10	5:12
8.	Unia Tarnów	7	2:12	4:12

NOWY REKORD ŚWIATA WŁASOWA

Reprezentant Związku Radzieckiego w podnoszeniu ciężarów J. Własow ustanowił na mistrzostwach ZSRR rozgrywanych w Tbilisi nowy rekord świata, uzyskując w wyciskaniu w wadze ciężkiej 188,5 kg.

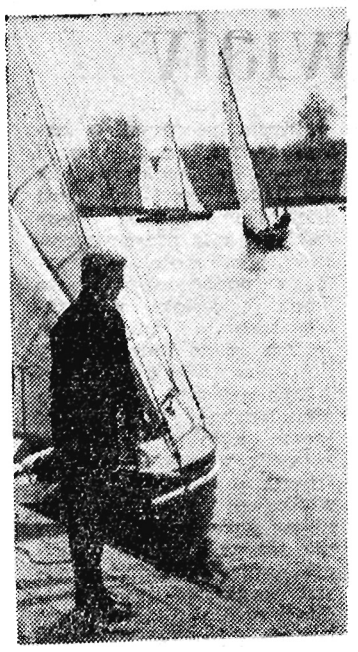

Rozpoczął się sezon żeglarski.

FOT. CAF

Tuczarnia w Zakrzowie najlepsza w kraju

Przedsiębiorstwo Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi w Rzeszowie zajmuje w produkcji tuczu przemysłowego pierwsze miejsce w kraju już od 1956 r. M. in. za dobre wyniki produkcyjne zdobyło ono na własność sztandar przechodni, a obecnie zanotowało na swoim koncie nowy sukces. Otóż tuczarnia w Zakrzowie (pow. tarnobrzeski), podległa temu przedsiębiorstwu, zajęła we współzawodnictwie między tuczarniami za II półrocze 1961 r. pierwsze miejsce w kraju. Uzyskano tu bowiem bardzo wysoki przeciętny przyrost dzienny, który wynosi 603 gramy na sztuce, co stanowi 125 proc. przewidzianej normy. Natomiast koszt przyrostu 1 kg żywca został obniżony z 17 zł do 15.27 zł. Załoga tuczarni otrzyma w najbliższych dniach dyplomy i nagrody pieniężne. (ap)

„Iskra" padła w serca ludzkie

„Nam nie siedzieć dłużej w chatach
I znosić niewoli los
Pięść zacisnąć, serca zbratać
Ciosem odbić wroga cios.

KIEDY i skąd przywędrowała do nas ta piosenka nikt z nas nie pamięta. Faktem jest, że zrosła się z naszą partyzancką dolą i dzisiaj jeszcze mimo swych nieporadnych rymów, wywołuje ucisk krtani i pieczenie pod powieką.

* * *

W ciągu zimy 1942 — 1943 rok prowadzimy wytężoną pracę, aby rozbudowywać Polską Partię Robotniczą, docierając do aktywistów byłej KPP i ruchu ludowego. Organizujemy zbrojne oddziały Gwardii Ludowej. Przy pomocy grup wypadowych przeprowadzamy na terenie Rzeszowszczyzny wiele akcji dywersyjnych: Gwardziści ze Stobiernej rozbijają Zarząd Miejski w Głogowie niszcząc dokumenty wroga, dotyczące kontyngentów i wyjazdu do Niemiec, rozbrajają wartowników dla zdobycia broni.

W Rzeszowie gwardziści ZWM unieruchamiają na dłuższy okres ruch kolejowy w Staroniwie, przeprowadzają odważną akcję na Kasę Kółek Rolniczych w Rzeszowie.

Dowództwo Okręgu doszło do wniosku, że dla wzmożenia walki zbrojnej niezbędne jest stworzenie leśnego oddziału. Oddział taki byłby bardziej operatywny, aniżeli grupy wypadowe. Ściągając na siebie uwagę okupanta chroniłby — wobec akcji dywersyjnych, wykonywanych w terenie — ludność miejscową przed represjami. Byłby to oddział szturmowy, uzupełniany do poważniejszych akcji grupami wypadowymi.

Zdawaliśmy sobie sprawę z trudnej sytuacji w jakiej przyjdzie działać: gęsto i licznie rozmieszczone niemieckie garnizony, ochraniające ważne strategiczne linie komunikacyjne, słabe zalesienie i niekorzystna rzeźba terenu, gęsta sieć dróg pozwalająca na błyskawiczne przerzucanie sił nieprzyjaciela.

W gęstwinie leśnej, w wąwozach i rowach zalegał jeszcze śnieg, nocne przymrozki ścinały ziemię, kiedy na rozkaz Dowództwa Okręgu na terenie i z sił Podokręgu Rzeszowskiego utworzony został pierwszy oddział Gwardii Ludowej „Iskra".

Partyzanci „Iskry" rekrutowali się głównie ze Stobiernej, Rakszawy i Białobrzegów. Było też wśród nich kilku żołnierzy Armii Czerwonej i uciekinierów z obozów niemieckich, ukrywających się w okolicy.

Przysięgę na wierność „Ludowi Polskiemu" przyjął Dowódca Okręgu tow. Stanisław Szybisty.

Dowódcą Oddziału mianowano Jana Paducha. Na moją prośbę (pełnię wówczas funkcję d-cy Podokręgu) dowództwo okręgu wyraża zgodę, abym w początkowym i trudnym dla oddziału okresie mógł przy nim pozostać. Przygotowując się do zbrojnych wystąpień prowadzimy intensywne szkolenie bojowe, obchodzenie się z bronią, przeprowadzamy pogadanki ideologiczne.

Wiadomości z wschodniego frontu budzą w sercach nadzieję. Zbrodnie hitlerowskie budzą gniew i wolę walki. Pomimo dużego wysiłku ze strony dowództwa podokręgu, oddział wyposażony jest nieszczególnie.

Aby zaakcentować nasz polityczny charakter, nawiązać do tradycji walk chłopskich — uderzamy na posterunek policji w Grodzisku. Tam, gdzie w 1933 roku polała się krew chłopska. Liczymy, że czyn nasz przypomni chłopom sanacyjne stosunki, odbije się żywym echem w sercach tych, którzy wówczas walczyli razem z KPP-ówcami i przeżyli represje reżimu sanacyjnego.

We wsi Smolarze, przeczekaliśmy do wieczora, nocą podeszliśmy do Grodziska. Ponieważ w ciemnościach trudno było nam się zorientować, z pobliskiego domu wzięliśmy przewodnika. Jeden z towarzyszy radzieckich, który na nogach miał drewniaki i nie mógł już dalej iść — pozostał. Mieliśmy go zabrać w czasie powrotu. Do posterunku szliśmy opłotkami. Ktoś powiadomił policjantów o pojawieniu się oddziału. Dwóch policjantów i wspomniany zdrajca w tym czasie zamordowali pozostawionego przez nas towarzysza radzieckiego. Kiedy podeszliśmy pod posterunek i zerwaliśmy połączenie telefoniczne, przywitał nas gęsty ogień karabinowy. Murowany posterunek dawał osłonę broniącym się, kraty i drewniane ochrony na okna uniemożliwiały użycie granatów. Wezwałem policjantów do złożenia broni, gwarantując życie wszystkim, którzy nie są obciążeni zbrodniami. Odpowiedziano strzałami. Wówczas z pobliskiej stodoły wydobyliśmy wiązki słomy, pod taką ochroną podeszliśmy pod drzwi i okna posterunku. Po podpaleniu słomy usłyszałem z budynku płacz dziecka. Wtedy oświadczyłem, że nie prowadzimy walki z dziećmi i kobietami bez względu kim one są i wezwałem do wypuszczenia ich z posterunku. Spod drzwi usunęliśmy płonącą wiązkę słomy. Szczęknął rygiel i z posterunku wyszła kobieta z dzieckiem na jednym ręku, a na drugim wiązką karabinów i pistoletem, za nią policjanci z podniesionymi rękami. Ze strychu w dalszym ciągu padały strzały. Ponieważ było chłodno skierowaliśmy szybko kobietę z dzieckiem do pobliskich domów. Policjantom doradziliśmy opuszczenie Grodziska i ukrycie się, ostrzegając, że następne spotkanie może mieć gorsze skutki.

Umilkły strzały ze strychu, zapadł się dach wzniecając gejzer iskier. Czas naglił — nie mieliśmy pewności, czy posterunek nie zdążył powiadomić żandarmerii niemieckiej. Z pobliskiej stacji kolejowej odezwały się strzały. Żołnierze konwojujący transport dodawali sobie otuchy szyjąc świetlnymi pociskami ciemności nocy.

Radość zwycięstwa mąci strata towarzysza broni. Dla odpoczynku i zaspokojenia głodu wstępujemy do leśniczówki w Biedaczowie. Zjawienie się nasze mocno trwoży leśniczego. Proszę o nakarmienie oddziału. Wkrótce do dymiących mis jajecznicy i kubków gorącego mleka zasiadają partyzanci. Mimo chłodnego ranka myjemy się pod studnią. Znika zmęczenie, wraca rześkość. Gospodarze odmawiają przyjęcia pieniędzy za posiłek. Okazuje się, że jajka pochodzą ze sprzedaży gałęzi i miały być odstawione Niemcom. W imieniu oddziału „Iskra" kwituję ich odbiór. Gospodarze już ochłonęli z przestrachu, ożywiają się. Leśniczy interesuje się składem naszej grupy (obok Rosjanina w oddziale jest i skośnooki Uzbek). Gospodyni dla uprzyjemnienia nam pobytu gra na pianinie Etiudę Rewolucyjną Szopena...

Wchodzimy w las. Z ganku gospodarze powiewają chusteczkami, są głęboko przejęci. „Iskra" padła w ludzkie serca...

W lesie płosząc nierozbudzone jeszcze do reszty ptactwo rozlega się śpiew — wezwanie:

„Domem naszym kraj szeroki
Matką karabinu stal
Dołącz bracie swoje kroki
W pierś faszysty celnie pal".

ZDZISŁAW BASAK

ZMS-owskie lato 1962

Prowadzona od kilku lat przez ZMS akcja letnia zdobyła sobie trwałe miejsce w ideowo-wychowawczych metodach pracy organizacji. Poczynania Związku w tym zakresie odpowiadają żywotnym potrzebom młodzieży.

Sprawy organizacji ZMS-owskiego lata 1962 były tematem narady jaką ostatnio zorganizowano w KW ZMS. Sekretarz KW ZMS Aleksander Międlar omówił główne założenia organizowanej w br. akcji letniej, wskazując na wiele ciekawych form pracy w tej dziedzinie.

Jak wynika z wypowiedzi A. Międlara w br. ZMS-owskie lato przebiegać będzie nieco inaczej niż poprzednio. Przewiduje się skupienie pracy dla zapewnienia wypoczynku w mieście, zorganizowanie obozów wypoczynkowych, wakacyjnych hufców pracy oraz jako oddzielne formy: szkolenie i kursy letnie.

Opracowanie szczegółowego planu organizacji ZMS-owskiego lata 1962 nastąpi w ciągu najbliższych dni.

(kel)

Zlot PCK

W niedzielę, 13 bm. o godz. 9.30 w rzeszowskich Olszynkach nad Wisłokiem odbędzie się Zlot drużyn sanitarnych PCK z całego województwa. Będzie to przegląd umiejętności i sprawności 28 najlepszych drużyn wyróżnionych w powiatowych eliminacjach. W części artystycznej wystąpi Zespół Pieśni i Tańca z Glinika Zaborowskiego.

Fragment rynku w Jaśle

CAF — fot. Szyperko

Przygotowania do wojewódzkiego zjazdu lekarzy

Jedną z poważniejszych pozycji programu tegorocznych obchodów „Dni Przemyśla" będzie zapowiedziany na połowę czerwca wojewódzki zjazd lekarzy internistów i chirurgów. Organizatorami są Polskie Towarzystwo Lekarskie, Szpital Miejski i Wydział Zdrowia Prezydium MRN w Przemyślu. Będzie to trzeci zjazd lekarzy organizowany w ostatnich latach w Przemyślu. Pierwszy (zjazd internistów) odbył się w 1959 roku, drugi (laryngologów) w 1960 roku. Organizacją zjazdu zajął się komitet na czele którego stoi dr med. Adolf Wojnarowicz.

Zjazd służyć będzie głównie podniesieniu kwalifikacji zawodowych lekarzy, zapoznaniu z najnowszymi zdobyczami nauki w dziedzinie interny i chirurgii. Obsłużą go wybitni naukowcy. M. in. wygłoszą referaty: prof. Falkiewicz z Wrocławia, znany kardiolog, sława w tej dziedzinie, prof. M. Gamski (Leki ataraktyczne), prof. A. Tuszkiewicz (Nowe leki w medycynie chorób wewnętrznych), prof. A. Kleczeński (Fizjopatologia i klinika nadnerczy), prof. A. i Z. Kowarzykowie (Krzepnięcie krwi i stany kwaśne w chorobach wewnętrznych), prof. W. Szewczykowski (Zagadnienie brucelozy w Polsce), prof. Onyszkiewicz (Sfinkterotomia Oddi), prof. Naumik (Urazowość wśród dzieci wiejskich).

Jak wynika z tytułów referatów zjazd zapowiada się bardzo interesująco. Weźmie w nim udział około 200 internistów i chirurgów, w tym wielu lekarzy z wiejskich ośrodków zdrowia, którzy ze względu na rodzaj swej pracy i miejsce mają mniej styczności z nowymi zdobyczami medycyny.

Zjazd odbędzie się w lokalu klubu garnizonowego. Po zakończeniu właściwych obrad organizatorzy przygotowują dla uczestników wycieczkę w Bieszczady, krainę znaną mieszkańcom wielu dzielnic Polski tylko z prasy i fantastycznych opowieści.

z.

Czy potraficie odróżnić przybrane „dziecko" wśród tych sześciorga szczeniąt? Druga od prawej — Jennie — urodziła się w jeszcze liczniejszym towarzystwie. By ułatwić wychowanie pozostałych dziesięciorga oddano ją „na garnuszek".

CAF

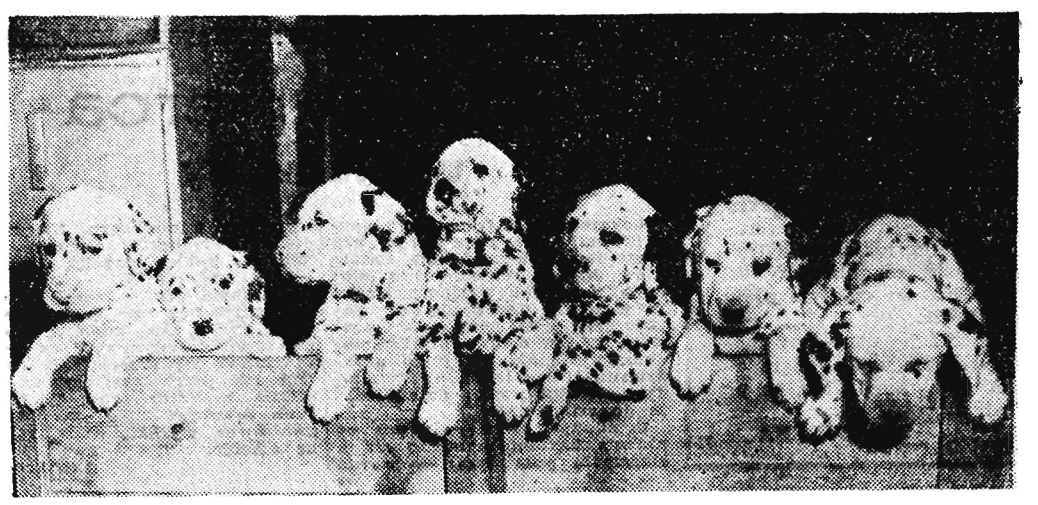

Dni Oświaty, Książki i Prasy

„Muzea uniwersytetami kultury"

Aktualne hasło — „Muzea uniwersytetami kultury", stało się możliwe do realizowania również i w Rzeszowie, z chwilą gdy Muzeum Okręgowe udostępniło obie swoje kondygnacje na rzecz rozmaitych wartościowych wystaw.

Parterowa część tej placówki, ze względu na swój architektoniczny wystrój, jak i na odsłonięte na sklepieniach stare malowidła, stanowi szczególnie atrakcyjną oprawę dla wystaw plastyki. Po zwinięciu wystawy retrospektywnej ZPAP Rzeszów (która eksponowana będzie wkrótce w Krakowie), czynna jest wystawa rysunków i prac uczniów Szkoły Podstawowej nr 9 w Rzeszowie.

Komitet Rodzicielski zainteresowanej szkoły, w porozumieniu z kierownictwem Muzeum dołożył starań, by nie tylko samo otwarcie tej ekspozycji dziecięcych prac, ale i zorganizowane z poszczególnych szkół wycieczki połączyć ze swego rodzaju pracą wychowawczą wśród młodzieży. Ponieważ jest to pierwsza w dziejach Rzeszowa tak urządzona placówka muzealna, młodzież uczy się korzystania z niej, odpowiedniego zachowania się. Opiekujący się młodzieżą nauczyciele uczą swych wychowanków w kulturalny sposób „odbierać" to wszystko, co zwiedzającym udostępniają muzea.

I sama wystawa rysunków, naklejanek małych miłośników plastyki, od klasy pierwszej począwszy, do prac uczniów z klas siódmych, budzi rozmaite uwagi, komentarze. Młodzi zwiedzający co krok bowiem napotykają tu prace, nawiązujące do ich miasta, przypominające rzeszowski Ratusz, uliczki Rzeszowa, a nawet fragment ulicy 3 Maja z afiszami obwieszczającymi film „Krzyżacy". W rysunku Barbary Plewy uczennicy klasy siódmej pokazującym tatę niezwykle pracowicie czyszczącego dywan i mamę wygodnie w fotelu czytającą gazetę, odgadują oni bez trudu, iż jest to obrazek z okazji „Święta Kobiet", aczkolwiek autorka nie podpisała tego dokładnie.

Dziennie przez wystawę przewijają się setki dzieci i młodzieży z Rzeszowa, z pobliskich miasteczek, a także z Sanoka i innych bieszczadzkich powiatów. Wraz z wychowawcami, pracownicy Muzeum zadają sobie codziennie sporo trudu, by młodzieży tej wpoić piękny nawyk zwiedzania i rozumnego korzystania z wystaw. Coraz częściej też młodzież z klas wyższych uczestniczy w odczytach organizowanych przez dział oświatowy muzeum, a także korzysta z wyświetlanych tam oświatowych filmów.

Wśród będących w stadium organizacji kół miłośników czy też przyjaciół rzeszowskiego Muzeum, pierwsze niewątpliwie będą młode koła powstałe przy rzeszowskich szkołach.

K. Kt.

Przy kwitnących kasztanowcach.
CAF - fot. Miedza

Piękne panie i Dni Oświaty

Panie Redaktorze, bardzo przepraszam, ale proszę nie robić zdziwionej miny. Że co, skąd wytrzasnąłem takie zestawienie? Że tego jeszcze nie było: piękne panie i Dni Oświaty? Zaraz, chwileczkę, pozwólcie mi się spokojnie wygadać, a raczej wypisać. Tym bardziej — szczerze mówię, że pisać pragnę o sprawach, które kamieniem legły na moim reporterskim sercu. Ale do rzeczy.

Zacznę od pleneru. Pan przecież rozumie, że to maj. Tu kwitnie bez, tam pękają tulipany, grusze, wiśnie sypią kwieciem, słowem wszystko budzi się do życia. I jakże więc w tym wiosennym plenerze nie dostrzec uroczych rzeszowianek, które są ozdobą naszego miasta, ważnych i mniej ważnych instytucji, wielkich i mniejszych urzędów. O właśnie, gdy z pleneru wchodzimy do jakiegoś biura, pierwsze — dzień dobry zawsze mówimy sekretarce, którą zazwyczaj jest miła i sympatyczna pani, w wieku... wiośnianym. Wyznam Panu Redaktorze, że lubię te spotkania w sekretariatach. W uciążliwym zbieraniu materiałów, chwile te zaliczam do przyjemnych, bo wystarczy uśmiech, jakiś komplement i oto od spraw czysto służbowych przeskakujemy w daleki plener... wycieczki, wczasy, podróże.

Ostatnio właśnie wpadłem, po raz nie wiadomo już który, do poważnej w stolicy naszego województwa instytucji. Kiedy przed kilku tygodniami zbierałem tutaj potrzebny materiał, zostałem przez miłą panią tak pożegnany: no, bardzo się cieszę, że wreszcie prasa zainteresowała się nami, że coś o nas pan napisze. Mamy tyle ciekawych spraw, trudności także, a dotychczas prasa nie interesowała się naszą instytucją...

Z uczuciem więc dobrze spełnionego obowiązku wchodzę teraz do sekretariatu i po uroczym — dzień dobry — piękna pani z wyrzutem w głosie mówi: tyle pan naobiecywał, że ładnie napisze, a tu nic, artykułu nie było.

— Jak to, przecież drukowany był przeszło 2 tygodnie temu. Przykro mi, że...

Miła pani zarumieniła się, coś powiedziała, że nie czytała, że jakoś tak ostatnio ma zaległości w czytaniu.

Ha, trudno bywa i tak. Ale znowu przed kilku dniami trafiłem do innej, nieco mniejszej instytucji. Tak się też złożyło, że niedawno pisałem o sprawach, które dotyczą jej działalności. W pewnej więc chwili zapytałem z ciekawością; proszę pani, jak przyjęty został przez panią i pracowników mój ostatni artykuł?

— Co do pracowników, to nie wiem, a jeśli chodzi o mnie, to nie czytałam.

— ...?

— O, proszę nie myśleć, że nie czytam gazety, w której pan pracuje, dlatego że może jest nudna, mało ciekawa, lecz po prostu dlatego, że ja w ogóle żadnych gazet nie czytam, bo nie mam na to czasu...

Miła pani, miło, ze swoistym wdziękiem uśmiechnęła się i porwawszy energicznie za słuchawkę telefonu zakręciła tarczą i poprosiła o zamiejscową rozmowę. A ja, zupełnie zbity z tropu wyszedłem na ulicę i głęboko odetchnąłem majowym powietrzem. Na małym placyku krzyczał czerwienią, pomysłowym rozwiązaniem graficznym, duży wykres przedstawiający rozwój czytelnictwa w naszym województwie. Obok w piaskownicy bawiły się dzieci. Ale ja myślałem o uroczych paniach, które nie czytają gazet. Panie Redaktorze, proszę mnie nie sądzić, że przemawia przeze mnie zarozumiałość zawodowa, że ktoś tam nie przeczytał mojego artykułu, to z tego powodu serce zalewa mi niebieski atrament. Nie, szczerze mówię, że nie o to chodzi, bo przecież gazeta to nie taki czy inny artykuł, ale spora garść aktualnych informacji z całego świata, kraju, no i naszego województwa. A czy Redaktorowi nie jest markotno, że dziś, kiedy każda chwila przynosi ciekawe wiadomości ze świata, z podbojów kosmosu przez człowieka, z osiągnięć techniki i nauki, jest jeszcze wiele ludzi, którzy nie są ciekawi tych informacji, którym jest ona niepotrzebna? A przecież często są to ludzie, którzy zajmują w naszej administracji, w instytucjach większych i mniejszych różne stanowiska. Właśnie, tak jak wspomniane urocze panie, o których musiałem Redaktorowi opowiedzieć w trwających Dniach Oświaty, Książki i Prasy.

(ap)

Kupię Połoniny Halicz, Tarnicę...

Bieszczadzki Rajd Przyjaźni ma już swoją ustaloną markę. Wiadomo — urzekające Bieszczady. Na tej imprezie spotykają się turyści z całego kraju. Wspomnę jeszcze, że w tym roku będzie organizowany już po raz dziewiąty. Wracam jednak myślą do ubiegłorocznego rajdu, po którym nastąpiły towarzyskie komplikacje. Straciłem cenionych przyjaciół wcale nie z mojej winy. Umówiłem się z nimi, że z każdego biwaku wyślę im kartkę z pięknym widokiem Bieszczadów. Oczywiście w zamian za wcześniej otrzymaną serię widoczków z krainy tysiąca jezior.

Na próżno w czasie rajdu obiegłem wszystkie kioski w Lesku, Ustrzykach Dolnych, Czarnej. Widokówek nie było również w schronisku w Ustrzykach Górnych, w Cisnej ani też w Baligrodzie. Tu jednak nastąpiło już zakończenie rajdu.

Chciałem jakoś ratować sytuację. W kiosku był spory zapas kartek „wesołego jajka" i „wesołych świąt". Wybrałem jedną z nich typu „wesołych świąt" z tęgim ośnieżonym chojakiem, widząc w tym wprawdzie nikły ale jakiś tam... związek z Bieszczadami i nie mając innego wyjścia wysłałem pozdrowienia. Inni turyści życzyli w tym czasie „wesołego jajka". Jak mogłem tłumaczyłem, że zabrakło Połonin, Krzemieniów, Haliczów i Tarnic — wykupili wszystkie turyści. Nie uwierzyli.

Naprawdę trudno uwierzyć, aby aż tak zaniedbano wcale niebłahą sprawę. Powinno nam wszystkim mieszkańcom wójewództwa zależeć na pokazaniu piękna nie tylko Bieszczadów, ale całej Rzeszowszczyzny. Inna rzecz, że dziesiątki tysięcy ludzi za to „piękno" utrwalone na kawałku papieru płaci... i żąda. Nie można też zapomnieć, że jest to świetny rodzaj reklamy walorów turystycznych naszego regionu. Widokówek wciąż jednak brak lub jeśli są, to ich wykonanie bywa marne.

Sezon turystyczny właściwie już się rozpoczął i rozpocznie się też bieganie po kioskach za widoczkami. A przecież powinno ich być pod dostatkiem — ten towar się nie psuje. Zwłaszcza, że w Jaśle są Zakłady Wytwórcze PTTK „Fotopan" produkujące masowo widokówki. W ostatnich dwóch latach wyprodukowały 30 milionów sztuk różnego rodzaju kartek — tych „wesołego jajka" też spore ilości... Wspomniane zakłady podlegają niestety Zarządowi Głównemu PTTK w Warszawie i nie zawsze mogą się z nimi dogadać rzeszowskie władze PTTK. Zakłady nie realizują w terminie zamówień na fotowidokówki składane przez Oddziały PTTK (np. Łańcut, Schronisko Ustrzyki Górne). Te sprawy wymagają uregulowania, bo co najmniej dziwne wydaje się, że wspomniane już Zakłady produkują widokówki prawie z całej Polski tylko nie z Rzeszowszczyzny, gdzie właśnie się znajdują.

W bieżącym roku ruch turystyczny w naszym województwie będzie przypuszczalnie znacznie większy niż w latach poprzednich, odbędzie się znacznie więcej imprez, więcej przyjedzie do nas gości.

Niech dla nikogo nie braknie Baranowa, Krasiczyna, Łańcuta, Połonin, Tarnicy i dziesiątek innych widokówek, którymi zechcą się pochwalić przed znajomymi. Nad tym powinny pomyśleć przede wszystkim Oddziały PTTK.

Pras

Pszczoły Jadą na rzepak

Pszczoły z pasiek Przedsiębiorstwa Produkcji Niedrzewnej „Las" w Przemyślu nie będą musiały w tym roku odbywać zbyt długich wycieczek na pola kwitnącego rzepaku. Aby im ułatwić pracę, a sobie zwiększyć dochody, „Las" postanowił wywieźć je wraz z ulami w sąsiedztwo plantacji rzepaku państwowych gospodarstw rolnych a m. in. do Korytnik i Zadąbrowia.

z

Artyści cejlońscy wystąpią w Rzeszowie i w kilku miastach województwa

Po sukcesach odniesionych w Moskwie, Paryżu, Rzymie i ostatnio w Nowym Jorku — do naszego kraju przybył już cejloński zespół artystyczny p.n. „Ceylon Nationas Dancers". Swoje tournee po Polsce artyści z dalekiego Cejlonu rozpoczną w Rzeszowie 12 bm., dając pierwszy koncert w sali kina „Świt" o godz. 19.30. Następnie odwiedzą Przemyśl (13 bm.), Mielec (14 bm.), Krosno (15 bm.), Stalową Wolę (16 bm.) i Sanok (17 bm.)

W programie tego niezwykle interesującego i egzotycznego dla nas widowiska znajdą się cejlońskie tańce obrzędowe, ludowe, narodowe oraz tańce masek i ... diabłów. Tancerzom akompaniują muzycy, grający na tradycyjnych instrumentach.

Należy zaznaczyć, że przyjazd artystów cejlońskich do Polski jest pokłosiem wizyty w tym kraju premiera J. Cyrankiewicza i nawiązania wspólnych kontaktów kulturalnych. Koncerty te spotkają się niewątpliwie z dużym zainteresowaniem ze strony naszej publiczności.

(kel)

Tancerze cejlońscy.

Kosmetyczka radzi

Pielęgnowanie rąk

Pielęgnacja skóry rąk polega przede wszystkim na oczyszczaniu i odżywianiu. Ręce myjemy bardzo często, co jest podyktowane względami zdrowotnymi, higienicznymi i estetycznymi. Musimy jednak pamiętać, że częste używanie wody i mydła nie jest dla skóry rąk obojętne, podczas mycia bowiem usuwamy tłuszcz skórny, który do pewnego stopnia chroni skórę przed szkodliwymi czynnikami zewnętrznymi. Aby ograniczyć lub wyrównać spowodowany myciem ubytek tłuszczu skórnego, powinniśmy stosować odpowiednie mydła oraz środki odżywcze i ochronne zawierające tłuszcze zbliżone do tłuszczu skóry ludzkiej.

Ręce myjemy w ciepłej, miękkiej wodzie, mydłem przetłuszczonym, najlepiej dla dzieci lub lanolinowym, a następnie wycieramy bardzo dokładnie suchym, szorstkim ręcznikiem. Po obieraniu jarzyn lub owoców nie wolno myć rąk od razu mydłem, gdyż skóra pod wpływem mydła sczernieje. Najpierw myjemy zimną wodą, a jeśli to jest niewystarczające — najbardziej zabrudzone miejsca sokiem z rabarbaru, cytryny, porzeczek, kwaskiem cytrynowym lub serwatką, a potem dopiero mydłem. Ręce zabrudzone zanieczyszczonymi olejami lub smarami (np. w czasie naprawy motocykla) należy najpierw zmyć płynną parafiną, smalcem lub olejem jadalnym (nie naftą lub benzyną) a następnie ciepłą wodą i mydłem.

Bezpośrednio po umyciu i wysuszeniu smarujemy ręce kremem odżywczym specjalnym do rąk (znajduje się w sprzedaży), lub odżywczym używanym do twarzy przy cerze suchej. Dobry jest krem lecytynowy, owocowy lub lanolinowy. Doskonały krem do pielęgnowania rąk można zrobić samemu z balsamu peruwiańskiego 5 g, oliwy lub oleju jadalnego 5 g, lanoliny 15 g, z dodatkiem soku z cytryny.

Ażeby w krótkim czasie usunąć ślady dotychczasowego zaniedbania, smarujemy ręce na noc kremem i nakładamy cienkie niefarbowane rękawiczki. Przy spierzchnięciach naskórka korzystnie działa nacieranie gliceryną zmieszaną pół na pół z sokiem z cytryny. Przy bardzo pomarszczonej skórze dobre wyniki daje moczenie rąk raz na tydzień w ciepłym oleju jadalnym, a jeszcze lepiej w tranie.

Zrogowaciały naskórek na łokciach usuwamy mechanicznie. Najpierw moczymy łokcie w ciepłej mydlanej wodzie, następnie ścieramy pumeksem, a po osuszeniu smarujemy maścią tranową.

HELENA

KONKURS O ZABYTKACH WOJEWÓDZTWA RZESZOWSKIEGO

W trakcie imprezy rozrywkowej „Estrady" szczecińskiej pt. „ŚMIECHEM — ŻARTEM", w Zakładowym Domu Kultury w Mielcu, w dniu 20 maja 1962 r. o godz. 19.30 odbędzie się konkurs pod hasłem: „ZABYTKI — NIE ZBYTKI", którego problematyka będzie związana z zabytkami naszego województwa.

Regulaminy konkursu można otrzymać w wydziałach kultury, muzeach, domach kultury oraz oddziałach PTTK na terenie całego województwa.

Indywidualne zgłoszenia przyjmuje w terminie do dnia 17 maja br. organizator konkursu: Wydział Kultury Prezydium WRN w Rzeszowie.

Wśród wielu innych nagród na zwycięzców czekają telewizor i wycieczka zagraniczna.

K-929/0

Zawały serca u młodzieży

Lekarze armii francuskiej opublikowali swe obserwacje nad występowaniem zawałów (infarktów mięśnia sercowego) u młodych ludzi odbywających służbę w wojsku. Obserwacje te potwierdziły wiele innych — że zawały, wbrew ogólnie utartym sądom, występują nie tylko u ludzi starszych, ale również u młodych, którzy jeszcze daleko mają do czterdziestki.

U młodych występują one co prawda znacznie rzadziej niż u starszych, poza tym — prawie wyłącznie u mężczyzn. Nie wiadomo dotychczas dlaczego u młodych kobiet zdarzają się one niezmiernie rzadko.

Podobnie jak u starszych ludzi decydującą rolę grają tu warunki życia. Lęk, emocje, urazy psychiczne, długotrwałe czy powtarzające się przeciążenia fizyczne czy psychiczne spotyka się zawsze w historii choroby młodych zawałowców. Najczęściej — gwałtowne wysiłki, wstrząsy, silne emocje.

(Les Echos)

Sobota i niedziela 12 i 13 maja 1962 r.

APTEKI

RZESZÓW
Apteka Społeczna nr 6 ul. Czackiego
Stały dyżur nocny:
Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. W. SIEMASZKOWEJ — sobota i niedziela — Księżniczka Turandot — godz. 19

IMPREZY

sobota —
KICHUS MAJSTRA LEPIGLINY — widowisko sceniczne dla dzieci — WDK, ul. Okrzei — godz. 16

KLUB DOBREGO FILMU — niedziela —
Uczeń diabła (prod. USA) godz. 19

WYSTAWY

„20-lecie PPR na Rzeszowszczyźnie" — Muzeum Okręgowe, ul. 3 Maja 19 — od godz. 10—14
w sobotę do godz. 18

Kina

APOLLO (ul. 3 Maja) —
sobota —
Hindukusz — godz. 13
Sekretarz Rejkomu (radz. l. 16)
sob. i niedz. godz. 16, 18, 20
GOPLANA (Staromieście) —
Śmierć na klęczkach (fr. l. 16)
sobota godz. 17, 19
niedz. godz. 15, 17, 19
LETNIE (Al. Komunistów) —
Pułapka (fr. l. 16)
sobota godz. 19.30
niedziela godz. 20
MEWA (ul. Dąbrowskiego) —
sobota — nieczynne
niedziela —
Profesor Mamlock (NRD l. 14)
godz. 18, 20
PRZODOWNIK (ul. Patrowskiego) —
sobota, niedziela —
Szczęśliwie się skończyło (USA l. 18)
godz. 17, 19
ŚWIT (ul. Langiewicza) —
Na psa urok (USA l. 9)
sob. godz. 17
niedz. godz. 18 i 20
WDK (ul. Okrzei) —
nieczynne
ZORZA (ul. 3 Maja) —
Garbus (fr. l. 12)
godz. 15.30, 17.45, 20.10

PORANKI NIEDZIELNE

APOLLO —
Pan Soczewka w puszczy (pol. l. 7) godz. 10
Hindukusz — godz. 13
godz. 11.20
GOPLANA —
Leniwy kowal (czes. l. 7)
godz. 10.30
MEWA —
Przygoda Zuzu (fr. l. 7)
godz. 11
PRZODOWNIK —
Hokus-pokus (NRD l. 7)
ŚWIT —
Dwie Dorotki (pol. l. 7)
godz. 11
WDK —
Organki (pol. l. 7)
godz. 10
ZORZA —
Dziewiąty krąg (jug. l. 12)
godz. 10
Manneken Pis (holend. l. 12)
godz. 12
BRZOZÓW Robotnik —
niedziela —
Pięć łusek (NRD l. 16
DębICA Uciecha —
sobota, niedziela —
Dwaj panowie „N" (pol. l. 16)
Gryf —
sobota, niedziela —
Ludzie i wilki (wł. l. 18)
GORLICE Górnik —
sobota, niedziela —
Szklany zamek (fr. l. 18)
Wiarus —
sobota, niedziela —
Komedianty (pol. l. 16)
JAROSŁAW Gdynia —
sobota, niedziela —
Gdzie diabeł nie może (czes. l. 12)
Oka —
sobota, niedziela —
Dobry wojak Szwejk (czes. l. 16)
JASŁO Syrena —
sobota —
Opętanie (fr. l. 18
niedziela —
Niewidomy muzyk (radz. l. 12)
godz. 17 i 19
KOLBUSZOWA Grażyna —
sobota, niedziela —
Złodziej z Bagdadu (ang. l. 12)
KROSNO Pionier —
niedziela —
Wyrok (pol. l. 16)
LESKO Jutrzenka —
sobota, niedziela —
Martwe dusze (radz. l. 16)
LEŻAJSK Radość —
sobota, niedziela —
Dotknięcie nocy (pol. l. 16)
LUBACZÓW Melodia
niedziela —
Bunt kapitana (czes. l. 16)
ŁAŃCUT Znicz —
sobota, niedziela —
Kwiat na śniegu (radz. l. 9)
Związkowe —
niedziela —
Kwiecień (pol. l. 16)
MIELEC Bajka —
sobota, niedziela —
Tarpany (pol. l. 16)
DK —
sobota, niedziela —
Z iskry rozgorzeje płomień (radz. l. 12)
Tęcza —
sobota, niedziela —
Tu radio Gliwice (NRF l. 14)
NISKO San —
sobota —
Dzieci cyrku (austr. l. 12)
PRZEMYŚL Bałtyk —
sobota —
Zakochany kundel (USA l. 9)
Kosmos —
sobota, niedziela —
Pokój przychodzącemu na świat (radz. l. 12)
Olimpia —
sobota, niedziela —
Jakobowsky i pułkownik (USA l. 16)
Roma —
sobota, niedziela —
Ten, który wrócił (radz. l. 12)
PRZEWORSK Warszawa —
sobota, niedziela —
Zmartwychwstanie (radz. l. 18)
SANOK Pokój —
sobota, niedziela —
Wojna i pokój (USA l. 12)
San —
niedziela —
Champion (USA l. 16)
STALOWA WOLA Ballada —
sobota, niedziela —
Lubuszka (radz. l. 12)
Wrzos —
sobota, niedziela —
Mezalians (węg. l. 12)
STRZYŻÓW Odrodzenie —
sobota, niedziela —
Matka Joanna od Aniołów (pol. l. 16)
TARNOBRZEG Wisła —
niedziela —
Jutro premiera (pol. l. 16)
USTRZYKI Orzeł
sobota, niedziela —
Nafta (pol. l. 16)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

RADIO

SOBOTA

PROGRAM I

Program dnia: 5.40 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00
9.00 Dla kl. III i IV — aud. z cyklu: „Uczmy się śpiewać" 10.00 Mówi Technika 11.00 Dla kl. VI (historia) „Nadszedł czas" 11.30 Wesołe piosenki 12.15 Rolniczy kwadrans 12.45 Na swojską nutę 13.00 Dla kl. III i IV Kubuś Puchatek 13.50 Tańcząca palma 14.00 Zagadka literacka 16.25 Sobotnie popołudnie 18.20 Publicystyka międzynarodowa 19.05 Wędrówki muzyczne po kraju 20.30 Zgaduj-zgadula 22.00—23.40 Wieczór rozrywkowo-taneczny.

PROGRAM II

Program dnia: 6.43 13.40
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 21.00 23.50
9.25 Co przynoszą nowe problemy 9.40 Z całego świata 10.30 Pora na wnioski 12.00 Transmisja ze startu honorowego w Gottwaldovie do IX etapu XV Kolarskiego Wyścigu Pokoju Gottwaldovo — Ostrawa 12.10 Młodzi śpiewają ludowe piosenki 13.00 Transmisja z trasy IX etapu Wyścigu 13.10 Audycja literacka 13.45 Dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta" 14.00 Transmisja z trasy IX etapu Wyścigu 15.00 Transmisja z trasy IX etapu Wyścigu Pokoju 15.30 Transmisja z trasy IX etapu Wyścigu 15.35 Dla dzieci — Piotruś Pan — słuch. 16.00 Transmisja z trasy IX etapu Wyścigu 16.10 Muzyka taneczna 16.30 Transmisja z Ostrawy z zakończenia IX etapu Wyścigu 18.00 Muzyka taneczna 19.30 Matysiakowie 21.40 Gra Poznańska Piętnastka Radiowa 23.15 Muzyka taneczna.

ROZGŁOŚNIA RZESZOWSKA PR

13.05 Audycja w języku ukraińskim 13.20 Felieton z cyklu: Nasi milusińscy 13.30 Radio-reklama 14.05 Koncert życzeń 15.05 Wiadomości 15.10 Magazyn Spacerkiem przez Rzeszów 20.40 Reportaż Kazimierza Boska.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

10.00 Dla szkół: Biologia (kl. VI) „Na fermie hodowlanej" 16.45 Wyścig Pokoju — sprawozdanie z zakończenia IX etapu 20.55 Gorzki ryż — film fab. (wł.) od lat 16.

NIEDZIELA

PROGRAM I

Program dnia: 6.06
Wiadomości: 6.00 7.00 8.00 9.00 12.05 20.00 23.00
9.05 Fala 56 9.30 Radiowy Magazyn Wojskowy 10.00 Dla dzieci w wieku przedszkolnym — Baśń o piernikowym serduszku 10.20 Muzyka dla wszystkich 11.00 Niedzielny kiermasz muzyczny 12.20 Gra Polska Kapela 12.56 Zielony Magazyn 13.10 Koncert życzeń 14.30 W Jezioranach 15.00 Jarmark cudów 16.20 Teatr Polskiego Radia 17.35 Muzyka taneczna 19.25 Wspomnij mnie 20.30 Matysiakowie 21.00 Muzyczny trójmecz miast 22.00 Gra orkiestra taneczna PR 23.10—23.40 Ze świata opery.

PROGRAM II

Program dnia: 7.20
Wiadomości: 7.30 8.30 12.05 17.00 21.00 23.50
9.20 Felieton literacki 9.30 Muzyczna wycieczka za miasto 11.40 Śpiewa „Śląsk" 13.00 Transmisja z trasy X etapu Wyścigu Pokoju 13.30 Transmisja z trasy X etapu Wyścigu 14.00 Transmisja z trasy X etapu Wyścigu 14.05 W niedzielne popołudnie 14.30 Transmisja z trasy X etapu Wyścigu 15.00 Transmisja z trasy X etapu Wyścigu 15.05 Dla dzieci — słuchowisko pt. Tajemnicza wyspa 16.00 Transmisja z trasy X etapu Wyścigu 16.30 Transmisja z Opola z zakończenia X etapu Wyścigu 17.30 Melodie taneczne 17.45 Podwieczorek przy mikrofonie 20.00 Rewia piosenek 21.20 Czechosłowackie melodie rozrywkowe 21.40 Gra zespół W. Bieżana 22.30 Muzyka taneczna.

ROZGŁOŚNIA RZESZOWSKA PR

13.35 Opowieść wędrownicza.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

14.15 Muzyka dla ciebie 15.00 Niedzielna biesiada 16.30 Sprawozdanie z zakończenia X etapu Wyścigu Pokoju 17.45 Przygody Robin Hooda — film fab. (USA).

Sportowy rozkład jazdy

PIŁKA NOŻNA

I LIGA — I GRUPA

W ZABRZU: Górnik — Cracovia
W WARSZAWIE: Gwardia — ŁKS Łódź
W SOSNOWCU: Zagłębie — Legia W-wa

II GRUPA

W MIELCU: Stal — Odra Opole — niedziela 17.00
W KRAKOWIE: Wisła — Lechia Gdańsk
W POZNANIU: Lech — Polonia Bytom

II LIGA — I GRUPA

W RZESZOWIE: Stal — Unia Tarnów — niedziela 17.00
W GLIWICACH: Piast — Slavia Ruda
W BYDGOSZCZY: Polonia — Naprzód Lipiny

II GRUPA

W GDYNI: Arka — Śląsk Wrocław
W GDYNI: Bałtyk — Pogoń Szczecin
W BYTOMIU: Szombierki — Garbarnia Kraków
W KRAKOWIE: Wawel — Zawisza Bydgoszcz

III LIGA

W RZESZOWIE: Resovia — Polonia Przemyśl — 11.00
W GORLICACH: Górnik — Stal Ib Rzeszów — 17.00
W SARZYNIE: Unia — Stal Ib Mielec — 13.00
W PRZEMYŚLU: Polna — JKS Jarosław — sobota — 16.30
W DĘBICY: Wisłoka — Krosno Ib — 17.00
W PRZEMYŚLU: Czuwaj — Stal Stalowa Wola — 17.00

A KLASA

GRUPA PÓŁNOCNA

W GORZYCACH: Stal Zenit Nisko — sobota — 17.00
W ŁAŃCUCIE: Stal — LZS Przedmieście — 11.00
W NOWEJ DĘBIE: Stal — Stal Ib St. Wola — 17.00
W PRZEWORSKU: Orzeł — Orzeł Rudnik — 17.00
W JAROSŁAWIU: JKS Ib — Polonia Ib Przemyśl — 17.00
W TARNOBRZEGU: Siarka — LZS Przybyszówka — 17.00

GRUPA POŁUDNIOWA

W SANOKU: Stal — Krosno II — 17.00
W RYMANOWIE: Start — Bieszczady Rzeszów — 16.00
W JEDLICZU: Czarni Jasło — Lechia Sędziszów — 16.00
W RZESZOWIE: Walter — Nafta Jasło — 9.30
W MIELCU: Gryf — Izolator Boguchwała — 10.20

LIGA JUNIORÓW

W JAROSŁAWIU: JKS — Krosno — 15.00
W RZESZOWIE: Stal — Stal Sanok — 14.00
W PRZEMYŚLU: Polonia — Wisłoka Dębica — 10.00
W PRZEMYŚLU: Czuwaj — Resovia — 11.00

BOKS — I LIGA

W NOWEJ HUCIE: Hutnik — Stal St. Wola (11.00)
W BYDGOSZCZY: Zawisza — BBTS Bielsko
W GDAŃSKU: Wybrzeże — Legia W-wa
W ŁODZI: Gwardia — ŁTS Łabędy

TURNIEJ JUNIORÓW O PUCHAR TRZZ

W DĘBICY: Wisłoka — Stal Sanok — godz. 11.00
W STALOWEJ WOLI: Stal — Stal Rzeszów — godz. 11.00

SIATKÓWKA — I LIGA

W WARSZAWIE: AZS AWF — Górnik Katowice, Sparta W-wa — Stal Mielec, Sparta — Górnik. AZS AWF — Stal Mielec

FINAŁ MISTRZOSTW POLSKI JUNIORÓW O PUCHAR MIAST

W ŁAŃCUCIE: Koszalin — Warszawa (sobota — 16.30), Rzeszów — Łódź (sobota), Łódź — Koszalin, Warszawa — Rzeszów (niedziela — 10.00)

KOSZYKÓWKA — II LIGA

W RZESZOWIE (sala gimnastyczna Liceum Męskiego ul. 3 Maja): Polonia Przemyśl — Wisła Ib Kraków (14.00)

O WEJŚCIE DO II LIGI

W BYTOMIU udział biorą: Resovia, Sparta Nowa Huta, Lechia Ruda Śląska, Broń Radom

ŁUCZNICTWO — I LIGA

W RZESZOWIE: (sob. godz. 14, niedz. godz. 11) turniej z udziałem Resovii, Syreny W-wa i Stali St. Wola

ŻUŻEL — II LIGA

W KROŚNIE: Krosno — Kolejarz Opole — godz. 16.00

BRIDŻ SPORTOWY

W RZESZOWIE (sala Klubu Działacza Sportowego i Turystycznego — ul. Turkienicza 23a): W sobotę odbędzie się ćwierćfinał V mistrzostw Polski parami (początek — 16.45). W niedzielę rozegrany zostanie w tej samej sali — ogólnopolski turniej parami o Puchar Ziemi Rzeszowskiej (początek o godz. 9.45).

III SPARTAKIADA ZAKŁADOWA WSK RZESZÓW

W najbliższą niedzielę, tj. 13 maja br., nastąpi uroczyste otwarcie III Spartakiady Zakładowej rzeszowskiej WSK. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego III Spartakiady jest dyrektor naczelny WSK w Rzeszowie inż. Władysław Janik.

Otwarcie nastąpi na stadionie Stali o godz. 16.

Finał konkursu TRZZ

Z okazji V Tygodnia Ziem Zachodnich Zarząd Wojewódzki TRZZ wspólnie z Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie organizuje w dniu 13 maja br. o godz. 11 w sali Teatru finał konkursu pt. „Polska jest jedna". Udział w finale konkursu weźmie ponad 90 uczniów z 30 szkół licealnych, techników zawodowych i rolniczych.

Zwycięzcy otrzymają nagrody zespołowe: telewizor, radiolę i radioodbiornik oraz nagrody indywidualne.

MLECZKO PSZCZELE...

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „NIWKA-MODRZEJÓW" W SOSNOWCU przyjmuje do pracy:
GÓRNIKÓW, MŁODSZYCH GÓRNIKÓW, ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do prac dołowych w wieku od 18 do 45 lat.

Przy zgłoszeniu do pracy należy przedłożyć:
Dowód osobisty z wymeldowaniem okresowym z miejsca zamieszkania, książeczkę wojskową lub zaświadczenie rejestracji wojskowej z wymeldowaniem z miejsca zamieszkania, zwolnienie z ostatniego miejsca pracy albo zaświadczenie Gromadzkiej Rady Narodowej, że nigdzie nie pracował.

Pracownicy podejmujący pracę otrzymują:
1. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym.
2. Wyżywienie w stołówce Hotelu Robotniczego kredytowane w okresie pierwszego miesiąca pracy.
3. Zwrot kosztów podróży z miejsca zamieszkania do miejsca pracy.
4. Podejmujący pracę w kopalni po raz pierwszy na dole otrzymują:
   a) ubranie i buty robocze na własność, przy czym koszt ich umorzony zostanie po 5 miesiącach nienagannej pracy,
   b) premię za nienaganną pracę zł 400 — po 6 miesiącach i 800 zł po roku pracy,
   c) dodatek stabilizacyjny w wysokości 200 zł miesięcznie za nienaganną pracę w ciągu pierwszego roku pracy.

Płaca wg obowiązującego Układu Zbiorowego w Przemyśle Węglowym. Formalności związane z przyjęciem do pracy załatwia Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych kop. „Niwka-Modrzejów" w Sosnowcu — Niwce, ul. Wojska Polskiego nr 6 pokój nr 19. K-836/0

Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Ziemnych, Oddział w Krakowie — Nowej Hucie, ul. Kocmyrzowska (przy placu targowym), zatrudni natychmiast: **KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH** z I, II lub III kat. prawa jazdy po praktyce na samochody wywrotki, **MONTERÓW SAMOCHODOWYCH** podwoziowców z pełnymi kwalifikacjami, **SPAWACZY** gazowo-elektrycznych z uprawnieniami oraz **TECHNIKA BUDOWLANEGO** lub **MAJSTRA** — specjalność roboty ziemne. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach pracowniczych bezpłatne.

Po podjęciu pracy zwrot kosztów podróży koleją z miejsca zamieszkania do Krakowa. K-944/2

100 PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH oraz **30 CIEŚLI** — mężczyzn w wieku od 18 lat — przyjmie natychmiast na dobrych warunkach **Zarząd Budowlano-Montażowy nr 2 „Koksownia" Nowa Huta — Kombinat.** Dojazd z Ronda tramwajem nr 5 (wysiadać na przedostatnim przystanku).

Na miejscu bezpłatne hotele pracownicze, stołówka (obiad 6 zł), bezpłatna odzież ochronna. Istnieje możliwość zdobycia zawodu lub uczęszczania do różnego rodzaju szkół.

Przed wyjazdem do Nowej Huty należy się wymeldować na pobyt okresowy. K-941/6

INŻYNIERA BUDOWLANEGO i **INŻYNIERA CHŁODNIKA** na stanowiskach w komórce inwestycyjnej wydziału w budowie zatrudni natychmiast **PRZEDSIĘBIORSTWO JAJCZARSKIE W RZESZOWIE, UL. M. KONOPNICKIEJ 12.** Warunki pracy i płacy do omówienia z Dyrekcją Przedsiębiorstwa codziennie w godzinach od 9 do 11. K-925/3

ELEKTROTECHNIKA z wykształceniem technicznym lub równorzędnym na stanowisko kierownika grupy elektryfikacyjnej do budowy sieci niskiego napięcia przyjmie, natychmiast **Państwowy Ośrodek Maszynowy w Besku pow. Sanok.**

Wynagrodzenie 1.800 do 2.200 zł plus premia. Po okresie próbnym zapewnione mieszkanie rodzinne wraz z działką na ogród. Czterech **ELEKTROMONTERÓW** do budowy i demontażu sieci niskiego napięcia, na dogodnych warunkach do pracy w terenie. Dla zamiejscowych gwarantuje się bezpłatne mieszkanie w hotelu robotniczym. K-943/1

SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH I GAZOWYCH z uprawnieniami kotłowymi, **MONTERÓW** kotłowych, turbinowych i rurociągowych zatrudni natychmiast **PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻU ELEKTROWNI I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH „ELEKTROMONTAŻ-PÓŁNOC" Warszawa, ul. Nowy Świat 9.** Praca na wyjazd w Turoszowie. Kandydaci winni zgłaszać się u przedstawiciela w/w Przedsiębiorstwa w Stalowej Woli, ul. Pławo 55, ob. Z. Łagodzińskiego. K-918/3

„Elektromontaż" Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych — Kraków, ul. Czysta nr 7 zatrudni każdą liczbę ELEKTROMONTERÓW, POMOCNIKÓW i ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH na terenie województwa rzeszowskiego (budowy) z zapewnieniem bezpłatnego zakwaterowania dla tych, którzy nie mają możliwości dojazdu do pracy.

„Elektromontaż" zatrudni również absolwentów wyższych średnich i zasadniczych szkół zawodowych — elektrycznych na wstępny staż pracy.

Zatrudnimy również INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW na stanowiskach kierowników budów na terenie województw krakowskiego i rzeszowskiego.

Warunki pracy i płacy określa Układ Zbiorowy Pracy w Budownictwie.

Dokładniejszych informacji udziela: **Sekcja Zatrudnienia w Tarnowie, ul. Nowodąbrowska 14.** K-942/2

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE

Pani Jadwidze WIERZBICKIEJ za zwrot znalezionego zegarka i redakcji „NOWIN" za pośrednictwo SERDECZNE PODZIĘKOWANIE — składa F. Filipowicz. G-690/1

SPRZEDAŻ

DOM jednorodzinny z ogrodem — sprzedam. Rzeszów, Różana 3. G-675/1

RÓŻNE

DYSKRETNIE, szybko, korespondencyjnie, pozna Cię BIURO MATRYMONIALNE „SYRENKA", Warszawa, Elektoralna 11. Prześlij 10 złotych znaczkami, otrzymasz 300 atrakcyjnych ofert, informacje. K-834/1

Druk. Rzesz. Zakł. Graf. K-2-646

Zadanie domowe L. 107 dn. 10.V.1962
Temat: Maj

Miesiąc maj obfituje w różne imprezy i tygodnie. Mamy Dni Oświaty Książki i Prasy, Tydzień Ziem Zachodnich, ~~tzw~~ Tydzień Czerwonego Krzyża, Wyścig Pokoju i tydzień deszczu. Kolarze kręcą, jak mogą na etapach i czasem zdarza się naszym być w głównym felietonie. W terenie jest dużo idiotek, jak piszą w afiszach: idiotka w Przemyślu, idiotka w Dębicy, idiotka w Brzozowie, mąż i żona w Sędziszowie, mąż i żona w Ropczycach i.t.p.
W stolicy województwa jedni kopią a drudzy upiększają miasto i wybierają „mister Rzeszowa". Tato mówił, że tytuł mistra ma zdobyć budka z wodą sodową przy ulicy Tuwima a drugie miejsce przyszły Dom Nauczyciela!
W miesiącu maju modne są także różne bajki, jak np:
Bajka o kapuście: ja ka pusta noc bez ciebie.
Bajka o śledziu: śledź swoją żonę, bo cię zdradza.
Bajka o tebach: te bym chciał i te.
Bajka warszawska o Jacusiu: ja cuś bym zjadł.
Istnieją też bajki rzeszowskie o synagodze i solonie wystawowym, Klubie Międzynarodowym Książki i Prasy, o Estradzie i.i.
U nas w szkole zanosi się na ciekawą imprezę związaną z końcem roku szkolnego. Ja narazie poprawiłem noty z gimnastyki i robót ręcznych, ze śpiewu mam -3, a inne przedmioty dziwnie nie wyszły i Pani mówiła, żeby przygotowali rodziców na pozostanie w tej samej klasie, mama twierdzi, że tato w tym wieku to miał tylko trzy dwójki.

Jacuś Rzeszowiak
Klasa VI d

OPRACOWAŁ J. SIENKIEWICZ

TYLKO DLA KINOMANÓW

Na zdjęciu: W. Heinz i Davis Kesser w filmie „Profesor Mamlock".

Następny tydzień w kinach rzeszowskich to mały festiwal festiwali filmowych. Na cztery nowe filmy, trzy legitymują się nagrodami międzynarodowymi, a czwarty — polski dokument „Hindukusz" nie ma jej zapewne tylko dlatego, że nie zdążył jeszcze wziąć udziału w jakimś przeglądzie filmów dokumentalnych czy turystycznych. Tak więc wybór dla kinomanów nie jest łatwy, zwłaszcza że każdy z tych obrazów reprezentuje poważne wartości treściowe i formalne.

A więc przede wszystkim „La ciociara", czyli w wersji polskiej „MATKA I CÓRKA", film, który rozsławił aktorstwo Zofii Loren i przyniósł jej trzy poważne nagrody: w Cannes w 1961 r., amerykańskiego Oscara i ostatnio nagrodę Brytyjskiej Akademii Filmowej. Aktorka ta w „Matce i córce" to nie sex-bomba Loren, ale znakomita Zofia Scicolone (prawdziwe nazwisko Z. L.) grająca niemal samą siebie — dziewczynę wyrosłą z ludu, która — za wysoką cenę — zdołała zapewnić sobie byt, stworzyć swój mały świat, w którym czuje się bardzo dobrze. Niestety wojna niweczy wszystko, burzy szczęście matki, oparte na wierze w przyszłość i szczęście jej córki. Widzimy tragedię dwóch młodych kobiet, którym los nie zaoszczędził najbardziej okrutnych przeżyć. Kreacja Loren jest rzeczywiście wielka i niemal usuwa w cień reżysera, którym jest Vittorio de Sica, a dopiero gdzieś w połowie filmu świetne dialogi mimo woli nakazują szukać w pamięci nazwiska scenarzysty, którym jest znakomity i w tym przypadku Cezare Zavattini. A przecież i de Sica i Zavattini, i Alberto Moravia autor powieści, która była podstawą stworzenia tego filmu mają także swój udział w sukcesie słynnej aktorki.

• • •

„Naga wyspa" Kaneto Shindo jest filmem specyficznym i znam ludzi, którzy nudziliby się na niej po prostu dla tego, że nie uznają utworów bez wartkiego tempa, żywych dialogów i zgrabnej fabuły.

Nic z tego nie ma w tym japońskim filmie, który mimo to na ubiegłorocznym festiwalu w Moskwie otrzymał ex aequo z „Czystym niebem" Czuchraja główną nagrodę. Jest to po prostu utrwalony kamerą obraz życia ubogiej rodziny chłopskiej, która na odludnej wyspie, w ciężkim znoju pracuje na chleb powszedni. Nie ma tu szybkiego tempa, w całym filmie nie pada ani jedno słowo, ale dramat ludzi wyrywających skalistej ziemi każdy plon, jest ostry i wzruszający. Jest to po prostu poemat filmowy o pracy i wytrwałości, o tragedii ludzi prostych i nieszczęśliwych. Interesujący zamysł reżyserski został zrealizowany subtelnie, ale konsekwentnie, a niewątpliwą pomocą w tej realizacji jest bardzo dobra praca operatorska i gra aktorów. Ludziom o wrażliwym sercu, uczuloným na piękno gorąco polecam ten film.

Na zdjęciu: Zofia Loren w filmie „Matka i córka".

• • •

„Profesor Mamlock" produkcji NRD (złoty medal na festiwalu w Moskwie 1961 r.) zrealizowany został na podstawie napisanej w 1933 roku (a więc tuż po dojściu Hitlera do władzy) sztuki Friedricha Wolfa i jest jej drugą ekranizacją (pierwszą zrealizowali w 1938 r. reżyserzy radzieccy A. Minkin i J. Rappaport). Reżyserem filmu jest syn zmarłego pisarza Konrad Wolf.

Film opowiada o tragedii słynnego chirurga, ordynatora kliniki, który potępia angażowanie się w walce politycznej zarówno przeciw jak i po stronie hitleryzmu, uważając, że jedynie pozycja neutralności przystoi inteligencji, a szczególnie lekarzom. Dlatego w pewnym momencie przepędzi z domu swego syna komunistę. Jednak terror dosięgnie także jego. Jako Żyd musi opuścić klinikę, jego córka zostaje wypędzona ze szkoły. Jeszcze i wówczas nie może uwierzyć w możliwość naruszenia — istniejącego przecież jego zdaniem — porządku i praworządności. Kiedy jednak sprowadzony do kliniki znów styka się z prześladowaniami rasowymi, strzela do siebie z rewolweru.

„Profesor Mamlock" mimo wielu lat jakie upłynęły od chwili napisania sztuki, zachował do dziś swoją aktualność, a analogia z obecną sytuacją w zachodniej części Niemiec nasuwa się bardzo wyraziście. Podkreślić trzeba także kilka dobrych kreacji aktorskich z W. Heinzem jako profesorem Mamlockiem na czele. Szkoda tylko, że twórcy filmu wierność pierwowzorowi potraktowali zbyt dosłownie, co sprawiło, że całość jest trochę przegadana, a wpływ teatru na obraz zbyt widoczny.

• • •

I na zakończenie kilka słów o „HINDUKUSZU". Jest to kolorowy film dokumentalny o wyprawie alpinistów polskich w masyw górski Hindukuszu graniczący z Pamirem, Himalajami i Korakorum. Film przedstawia drogę wyprawy przez egzotyczny Afganistan, stopniowe pokonywanie pasm górskich, zdobycie dwóch najwyższych szczytów Hindukuszu.

Film z pewnością obejrzą miłośnicy wspinaczki górskiej, turystyki, krajoznawstwa, ale warto, by zobaczyli go także inni ludzie, których być może zarazi tęsknotą do górskich szczytów.

filatelistyka

XV Międzynarodowy Kolarski Wyścig Pokoju Berlin — Praha — Warszawa został upamiętniony w polskiej filatelistyce emisją serii, składającej się z trzech znaczków, drukowanych techniką offsetową, o wartościach 60 gr, 2.50 zł, 3.40 zł.

Znaczki poniżej przedstawiają kolarza, długi peleton zawodników wyścigu oraz herby stolic trzech państw, urządzających tradycyjną od kilkunastu lat imprezę sportową.

* * *

Oprócz zapowiedzianej emisji z Leninem ukaże się w czerwcu druga część cyklu znaczków „Wielcy Polacy", to jest sześć wartości 60-groszowych z podobiznami Słowackiego, Chopina, Traugutta, Dąbrowskiego i Konopnickiej

J.K.

NIE TRUDNO ZGADNĄĆ

KRZYŻÓWKA

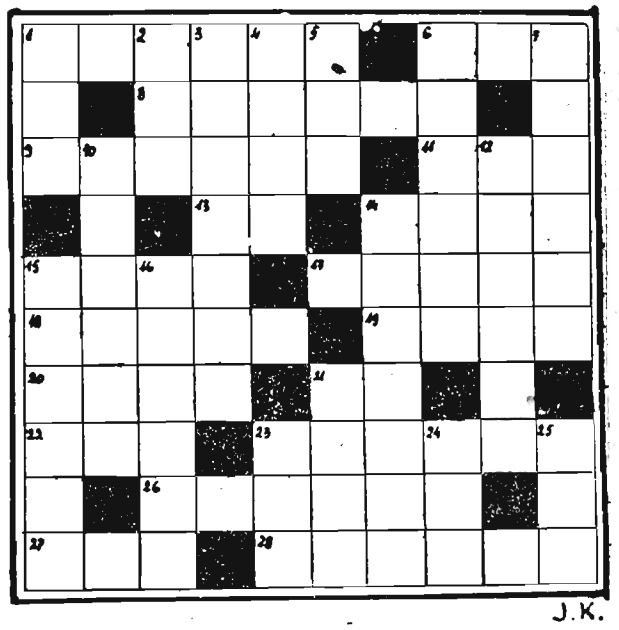

J.K.

Poziomo: 1) część morza odcięta pasmem lądu, 6) głos męski, 8) 16 czerwca (zdrobn.), 9) krzew o czerwonych owocach, 11) pląs, 13) wapń, 14) podły napój, 15) małowartościowy obraz, 17) egzotyczne ziemniaki, 18) miasto i port w Japonii, 19) waga opakowania, 20) upiór, zjawa, 21) nie tamte, 22) pseudonim Adama Asnyka, 23) uzdrowisko nad Bałtykiem, 26) płaszcz roboczy, 27) Cyganka z „Chaty za wsią", 28) jej stolica — Ottawa.

Pionowo: 1) pukiel włosów, 2) Ga, 3) ciasna i krótka w mieście, 4) ...Andrycz, 5) skrót używany na receptach, 6) emblemat dyrygenta, 7) utwór muzyczny, 10) strefa denna oceanu, 12) biblijna góra, 14) pałac papieski, 15) do niedawna zła wróżba na niebie, 16) np. Katarzyna II, 21) „stolica" samowarów, 23) wół tybetański, 24) nazwa proszku do prania, 25) „pół" sprawy.

Za trafne rozwiązanie przesłane do 14 dni pod adresem: Oddział „Nowin Rzeszowskich" w Przemyślu, ul. Waryńskiego 15 „Zagadki z nr 112(4014) przeznaczone są do rozlosowania 3 nagrody w postaci bonów książkowych i książki (II nagr.).

ROZWIĄZANIA I NAGRODY

Z NR 77 (3979)

Rebusograf: „Nad czas stracony nic bardziej nie boli" — Buona — rotti (czas, doba, noc, sto lat, nic, Antoni, Jerzy, Uran).

Skakanka: „Leonardo da Vinci".

Nagrody wylosowali: I Anna Galik — Jarosław, II Zygmunt Drążek — Kielnarowa (pow. Rzeszów), III Maria Kogut — Tyrawa Wołoska (pow. Sanok).

Z NR 83 (3985)

Krzyżówka — Poziomo: wanad, flisak, komunikat, Murat, amator, pra, polityka, mata, mity, rod, atu, Haba, Manu, Kemerowo, tor, Alaryk, atomy, akonityna, alidada, lary.

Pionowo: wamp, nora, Amapa, duto, limita, ikaty, satyra, kura, kuratela, Naliboki, tokonoma, makata, tumaki, Maryna, duryty, Herod, motyl, wata, tona.

Kwadrat magiczny: oskoma, slalom, kalina, oliwin, Monika, amanat.

Nagrody wylosowali: I. Kazimierz Naworol — Rakszawa, II Zofia Olszewska — Glinik Zaborowski (pow. Strzyżów), III Jadwiga Schneider — Przemyśl

Nagrodę autorską otrzymuje „Hal" z Duńkowic.